KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, SOBOTA 2 WRZEŚNIA 1933 ROKU. | Nr. 242.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł.

TAJEMNICA PROJEKTU KONSTYTUCJI
POSIEDZENIE KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ KLUBU B.B.

WARSZAWA, 1.9. (Tel. wł.) Na posiedzeniu komisji konstytucyjnej klubu BB wypowiadano się naogół za koncepcją p. Sławka w sprawie projektu konstytucyji, wysuwano jednak zastrzeżenia. Bez zastrzeżeń oświadczył się jedynie sen. Roman.

Senator prof. Zakrzewski domagał się nadania odznaczonym virtuti militari i krzyżem niepodległości szereg praw wyborczych nietylko do Senatu ale i do Sejmu.

Uczestnicy posiedzenia musieli złożyć pisemne zobowiązanie, że szczegóły projektu p. Sławka, rozdane im do przejrzenia, pozostawią w tajemnicy.



ZAKŁADANIE RUROCIĄGU NAFTOWEGO NA PUSTYNI SYRYJSKIEJ.
Rurociąg ten, finansowany przez amerykańskich kapitalistów, doprowadzać będzie naftę z najbogatszego na świecie zagłębia naftowego u ujścia Eufratu w Mezopotamji do portu Haifa w Palestynie.

O NOTARJUSZACH
NOWE ROZPORZĄDZENIE.

WARSZAWA, 1.9. (Tel. wł.) Na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów będzie uchwalony projekt rozporzą- Stosowana w b. zaborze pruskim ku- Stosowana w b. zaborze pruskim komulacja czynności adwokackiej i notarjalnej będzie zniesiona.

Nowe prawo przewiduje upoważnienie ministra sprpawiedliwości na okres przejściowy do zwalniania rejentów i przenoszenia bez ich zgody

Uroczystość w Wilnie
PRZENIESIENIA SZCZĄTKÓW KRÓLEWSKICH.

WILNO, 1.9. W południe odbyła się uroczystość przeniesienia szczątków króla Aleksandra, królowej Barbary i królowej Elżbiety oraz urny z sercem Władysława IV do starej kaplicy królewskiej w bazylice wileńskiej. Wewnątrz tej kaplicy wybudowano trzy postumenty, na których umieszczono szczątki królewskie. Trumny i urny ze szczątkami nakryto całunem, na który zarzucono szkarłatną zasłonę. Trumny owinięto biało - czerwoną wstęgą, poczem opieczętowano pieczęcią katedralną, po zalutowaniu ich w obecności kilkunastu świadków. W uroczystości tej wziął udział metropolita wileński arcybiskup Jałbrzykowski. Urnę z sercem Władysława IV-go umieszczono przed postumentem.

U drogich sercu każdego Polaka szczątków królewskich złożono wspaniałe wieńce.

Albo monarchja
ALBO WOJNA DOMOWA.

PARYŻ, 1.9. „Havas" donosi, że b. ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie, James Geraud, po powrocie do Nowego Jorku oświadczył przedstawicielom prasy, że obecne wypadki w Niemczech zakończą się albo przewrotem monarchistycznym, albo wojną ogólną, albo wreszcie wojną domową.

Pożyczka wewnętrzna
Posłowie B.B. będą agitowali.

WARSZAWA, 1.9. (Tel. wł.) Licznie przybyli do stolicy posłowie sanacyjni otrzymali polecenie rozwinięcia agitacji za pożyczką wewnętrzną.

Ma ona być ogłoszona dekretem Prezydenta Rzplitej na zasadzie pełnomocnictw. Wysokość pożyczki wewnętrznej ustalono na 200 milj. zł.

W skład komitetu pożyczkowego, jak się dowiadujemy, wejdą b. ministrowie skarbu Jan Piłsudski i I. Matuszewski oraz prezes P.K.O. p. Gruber. Komisarzem pożyczkowym ma zostać p. Stefan Starzyński b. wicemin. skarbu, obecnie wiceprezes B. G. K.

Pożyczka ma być emitowana po kursie 93.75 i spłacona będzie w ciągu lat 10.

Goście węgierscy w stolicy
Powitanie na dworcu warszawskim.

WARSZAWA, 1.9. Dziś rano przybył do Warszawy prymas Węgier J. Em. ks. kardynał Seredi. Na dworcu oczekiwali na Dostojnego Gościa J. Em. ks. kardynał Kakowski i J. E. ks. arcybiskup Marmaggi, w otoczeniu licznego duchowieństwa, oraz delegacji stowarzyszeń katolickich ze sztandarami. Rząd reprezentował dyrektor departamentu wyznań M. W. i O. P. p. Franciszek Potocki, radca Min. spraw zagr. p. Czosnowski i przedstawiciel protokułu dyplomatycznego. W celu powitania prymasa Węgier przybył również p. poseł Matouska z małżonką, oraz pełnym składem poselstwa węgierskiego i zarząd Tow. polsko - węgierskiego z p. Ign. Matuszewskim na czele.

Zbliżający się pociąg przywitano hymnem papieskim, a następnie węgierskim. J. Em. ks. prymas Seredi, wysiadłszy z wagonu, po przywitaniu się z dostojnikami Kościoła i świeckimi, przeszedł przed frontem stowarzyszeń, udzielając zebranym pasterskiego błogosławieństwa. Po krótkim cercl'u w salonach recepcyjnych dworca, gość węgierski odjechał do apartamentów J. E. ks. kardynała Al. Kakowskiego.

Wraz z prymasem Węgier przybyła do Warszawy delegacja węgierska z p. Kelley'em na czele.

Program pobytu prymasa Węgier w Warszawie między innymi przewiduje obiad i raut w poselstwie węgierskiem, wizytę w Belwederze, herbatkę towarzyską wydaną przez Tow. polsko - węgierskie na ratuszu.

Z Warszawy J. Em. ks. kardynał Seredi udaje się do Poznania, w celu złożenia wizyty J. Em. prymasowi Polski, ks. kard. Hlondowi. Delegacja węgierska z p. Kelley'em udaje się w tymże dniu do Gdyni.

Hitler na zjeździe w Norymberdze
witany niczem kaiser Wilhelm.

BERLIN, 1.9. Dziś w Norymberdze otwarty został oficjalnie zjazd partji narodowo - socjalistycznej. Otwarcia dokonał zastępca przewodniczącego partji Hess, który powitał przedewszystkiem przedstawicieli wielkiej rady faszystowskiej i delegacji italskiej. Następnie odbył się apel poległych w walkach członków partji.

Zdążającemu na zjazd Hitlerowi towarzysze partyjni zorganizowali przyjęcie, jakiego nie miał może nigdy nawet kaiser Wilhelm. Samochód obrzucany kwiatami ledwo mógł przecisnąć się przez tłumy na ulicach.

Ze względu na bezpieczeństwo osoby kanclerza, kwatera Hitlera znajduje się w obozie szturmowców.

Straż porządkowa, obozująca w namiotach na wszystkich placach Norymbergi, wybrana została z pośród najbardziej zaufanych szturmowców. Legitymacje wszystkich przyjezdnych, którzy chcą dostać się na teren zjazdu, poddawane są ścisłej kontroli.

Pozatem wydano zarządzenie, zabraniające przelotu samolotów nad Norymbergą w czasie trwania zjazdu.

Obozy na łąkach pod Norymbergą urządzone są wspaniale. Zaopatrzono je w wodociągi, a nawet światło elektryczne. Kuchnie polowe najnowszej konstrukcji w błyskawicznem tempie obsługują uczestników zjazdu. Na torach pod Norymbergą na przestrzeni 100 kilometrów stoją pociągi, które mają przewieźć przybyłych na zjazd.

Popołudniu Hitler wygłosił wielką proklamację, którą transmitowano przez wszystkie radiostacje niemieckie.

Przybycie do Warszawy
AMBASADORA ST. ZJEDN.

WARSZAWA, 1.9.

Dziś, o godz. 6.35, pociągiem z Gdyni przybył do Warszawy ambasador Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej przy rządzie Rzeczypospolitej Polskiej, John Cudahy, witany na dworcu przez przedstawicieli Ministerstwa spraw zagranicznych, izby amerykańsko-polskiej oraz członków ambasady amerykańskiej.

W łodzi przez Atlantyk
PŁYNĄ POLSCY ŻEGLARZE.

NOWY JORK. 1.9. Trzej żeglarze polscy, członkowie oficerskiego yacht -klubu w Gdyni pp.: Bohomolec, Witkowski i Świechowski przepłynęli w swej 26-cio stopowej łodzi Atlantyk i oczekiwani są w Nowym Jorku za tydzień.

Trójka śmiałych żeglarzy opuściła Gdynię 6-go czerwca. W czasie ostatniego postoju żeglarzy na wyspach Bermudzkich władze angielskie zgotowały im serdeczne przyjęcie. Jak się okazało yacht wymagał remontu, gdyż burze na oceanie uszkodziły go poważnie. Załoga za to czuje się doskonale i jest w znakomitej formie.

Kapitan Goering
MIANOWANY GENERAŁEM.

BERLIN, 1.9. Prezydent Rzeszy Hindenburg, mianował dziś ministra Reichswehry, gen. piechoty von Blomberga generałem majorem. Równocześnie prezydent, uznając wybitne zasługi, położone podczas wojny i pokoju przez obecnego ministra otnictwa, premjera pruskiego kpt. Goeringa, nadał mu szarżę generała piechoty z prawem noszenia munduru Reichswehry. Wraz z tą nominacją ogłoszono długą listę dalszych przesunięć służbowych na stanowiskach wyższych dowódców Reichswehry.

Wyścig kolarski
DOOKOŁA POLSKI.

WARSZAWA, 1.9. — Dziś na kilka minut przed godziną 10 odbył się w Golędzinowie start III wyścigu kolarskiego dookoła Polski. W pierwszym etapie Warszawa — Toruń kolarze mieli do przebycia 213 klm. W wyścigu bierze udział 47 zawodników, na czele z Hadrysiem (Paryż), Stefańskim, zeszłorocznym zwycięzcą, Kiełbasą, Olęckim, Korska-Zaleskim na czele. Ze znanych zawodników nie zgłosili się: Kłosowicz, Kuczyński i Więcek, zwycięzca pierwszego wyścigu, który na treningu zwichnął nogę.

Komisja lekarska uznała około 20 kolarzy za niezdolnych do wzięcia udziału w wyścigu. M. in. znalazł się Michalak, którego lekarz uznał za niezdolnego z powodu wady serca.

W pierwszym dniu wyścigu pierwszy przybył do Torunia Wasilewski z klubu Świt (Warszawa).

Nowy dekret prasowy.

WARSZAWA, 1.9.

W niedługim czasie oczekiwane jest wydanie nowego dekretu prasowego. Nowe prawo prasowe wprowadza inowacje, polegające na zakazie umieszczania białych plam w razie konfiskaty i konieczności wstawienia innego tekstu, co pociąga za sobą konieczność odlewania płyt i matrycowania, a więc stanowić będzie duże utrudnienie techniczne.

Dekret przewiduje, że o ile sąd nie zatwierdzi konfiskaty, to wydawca będzie miał prawo żądać od skarbu odszkodowania w wysokości kosztów papieru i druku.

SOBIESKI A HITLEROWCY

NIETAKT DZIENNIKA WIEDEŃSKIEGO.

WIEDEŃ, 1.9. Austrjacka opinja publiczna jest pod wrażeniem niesłychanego nietaktu, jakiego dopuścił się dziś organ wielkoniemiecki, a raczej hitlerowski „Wiener Neueste Nachrichten" w przededniu uroczystości związanych z jubileuszem 250-rocznicy odsieczy Wiednia. Mimo, że wczoraj jeszcze doniosły tutejsze dziennik o niespodziewanie licznym udziale Polaków w tych uroczystościach, świadczących o wielkich sympatjach, jakiemi Polska darzy społeczeństwo austrjackie, ogłosił wspomniany dziennik artykuł wstępny, w którym **stara się udowodnić, że zasługi Sobieskiego około oswobodzenia Wiednia są mocno przesadzone i nie odpowiadają rzeczywistości, względnie prawdzie historycznej.** Aby dać społeczeństwu polskiemu pełne zadośćuczynienie i nie pozwolić zakorzenić się mniemaniu, jakoby rząd austrjacki mógł obojętnie przyglądać się naruszeniu dobrych stosunków polsko - austrjackich, **ogłosił urząd kanclerski oświadczenie, stwierdzające, że nie ma nic wspólnego z tym organem,** nie reprezentującym wcale austrjackiej opinji publicznej o ile chodzi o stosunek Austrji do Polski.

A że nietylko koła urzędowe, lecz także opinja publiczna potępia wybryk wielkoniemiecki, względnie hitlerowski, dowodzi artykuł, jaki w odpowiedzi na wywody rzekomo historyczne „Wiener Neueste Nachrichten", ukazał się dziś po południu w poważnym organie „Wiener Allg. Zeitung". W artykule tym p.t. „Sobieski i hitlerowcy" pisze redakcja: „Dzięki Hitlerowi „Wiener Neueste Nachrichten" odważyło się dziś w sposób bezczelny szkalować Polaków i króla polskiego.

Dziennik ten nietylko wymierzył policzek prawdzie historycznej, lecz stara się także wbić klin między Polskę i zaprzyjaźnioną z nią Austrję i szkodzi tem samem państwu austrjackiemu. To więc, co czyni organ hitlerowski, jest jawnym aktem sabotażu politycznego i ekonomicznego, gdyż starając się obrazić Polaków, podkopuje ruch obcych. **Kto zna historję, ten wie, jak bardzo zasłużył się król polski koło oswobodzenia Wiednia, jak wielką rolę odegrała husarja polska pod murami stolicy Habsburgów i umie ocenić genjalny czyn króla polskiego** miałaby dziś Europa inny wygląd **two sprzymierzonej armji, jako najstarszy rangą suweren, kazał skoncentrować na Kahlenbergu wojsko, aby uderzeniem z góry powiększyć siłę ataku.** Husarzy polscy walczyli, jak lwy, oni to zdobyli namiot Kara Mustafy i chorągiew proroka. Oni też w swoim heroizmie podjęli się ścigać Turków, aby zwycięstwo było całkowite. Bez Sobieskiego i wojska polskego miałaby dziś Europa inny wygląd Chwały, która mu się słusznie należy nikt jeszcze dotychczas nie ośmielił się uszczuplać. „Wiener Neueste Nachrichten" miało tylko tę smutną odwagę, że spotwarzyło podstępnie Austrję i jej polskich przyjaciół. Jest to dziennik, o którym Polska i społeczeństwo austrjackie doskonale wie, że żyje on za pieniądze pruskie i knuje zdradzieckie wobec Austrji plany".

NOWY ZATARG

KŁAJPEDZKO-LITEWSKI.

BERLIN, 1.9. Prasa donosi o nowym zatargu pomiędzy sejmem kłajpedzkim a rządem litewskim. W związku z prowadzoną w sejmie kłajpedzkim dyskusja nad nową litewską ustawą o postępowaniu sądowem zastępca gubernatora kłajpedzkiego nadesłał prezydentowi sejmu pismo stwierdzające przekroczenie w tym względzie przez sejm kłajpedzki swych kompetencji i domagające się zdjęcia wspomnianej kwestji z porządku dziennego obrad. Krok ten wywołał według informacji „Voelkische Boebachter" wielkie zdziwienie w sejmie kłajpedzkim, gdyż chciał on się zająć tylko temi postanowieniami ustawy, które godzą w sądownictwo kłajpedzkie.

W komentarzu swym „Voelkischer Boebachter" zauważa przytem, że w związku z toczącemi się rokowaniami handlowemi pomiędzy Litwą a Niemcami postępowanie Litwy zasługuje na specjalną uwagę. Myśl zapewnienia sobie w wyniku rokowań pewnych kompensat jest w stosunku do nowych Niemiec, zdaniem dziennika zupełnie niestosowana. Rozwiązania w sprawie, kto ma większy interes gospodarczy w dojściu do skutku traktatu, winnyby chyba skłonić do większej rezerwy — kończy dziennik niemiecki.

Aresztowania w Berlinie

wśród emigracji rosyjskiej.

BERLIN, 1.9. W emigranckich kołach rosyjskich w Niemczech wielką sensację wywołało aresztowanie szeregu działaczy ukraińskich i rosyjskich po zarzutem dokonania przestępstw politycznych, niebezpiecznych dla trzeciej Rzeszy.

Do prezydjum policji na Alexander platz sprowadzono gen. Biskupskiego pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Francji, gen. Lampego, który miał dostarczać francuskiemu sztabowi wiadomości o nastrojach w Reichswehrze, polityka ukraińskiego Sewrjuka, który posiadać ma utrzymywane w tajemnicy wiadomości o śmierci attache sowieckiego Szatowa, gen. Sacharowa za rzekome utrzymywanie stosunków z wywiadem sowieckim przy sowieckiem poselstwie w Berlinie.

Kilku działaczom rosyjskim wyznaczono miejsca zamieszkania, z których nie wolno im wychodzić. Taki los spotkał gen. Ostranica, który był w swoim czasie przyjacielem Hitlera i Rosemberga, brał udział w puczu hitlerowskim w 1923 r. i pomagał im swemi pieniędzmi przy zakładaniu partji.

Obecnie został aresztowany, gdyż usiłował nawiązać kontakt z Inteligence Service.

Zbrodnia króla Faysala

Rzeź 1000 asyryjczyków.

LONDYN, 1.9. Na Cypr przybył deportowany z Bagdadu patrjarcha asyryjski, Mar Shimum, który w wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy, sformułował pod adresem króla Faysala szereg poważnych oskarżeń. Oświadczył on, że król Iraku w znacznej mierze ponosi odpowiedzialność za rzeź, w czasie której padło kilkuset asyryjczyków. Z jego to poduszczenia na czele ruchu przeciwko asyryjczykom stanęło dwu zrewoltowanych przywódców kurdyjskich. W Semel zamordowano 325 osób, kobiet, dzieci i starców, a w innych wsiach przeszło 500. Akcja antysyryjska nietylko nie zmniejsza się, lecz przeciwnie grozi zagładą całego szczepu.

Patrjarcha Mar Shimum był również więziony w ciągu trzech miesięcy w Bagdadzie. Byłby on nie opuścił kraju, gdyby nie to, że chciał znaleźć możność przedłożenia Lidze Narodów sprawy asyryjskiej.

Zjazd żydów polskich

W BOSTONIE.

NOWY JORK, 1.9. W Bostonie odbył się dwudniowy zjazd federacji żydów polskich sześciu stanów nowej Anglji. W obradach wzięło udzia. 120 delegatów oraz przedstawiciele centrali nowojorskiej. Główny referat o sytuacji w Polsce i położeniu żydów w Polsce wygłosił dr. Szoskies z Warszawy.

Zjazd jednomyślnie uchwalił rezolucje, z których jedna zaznacza, że należy dążyć do założenia biura handlowego przy centrali federacji żydów polskich w Nowym Jorku dla wzmożenia importu z Polski do Stanów Zjedn., przyciągając do współpracy najwybitniejszych importerów amerykańskich.

KTO WYGRAŁ

W CIĄGNIENIU POŻYCZKI DOLAROWEJ?

Wczoraj odbyło się ciągnienie 4% premjowej pożyczki dolarowej, serji III, z wynikiem następującym:

40.000 dol. am. padło na Nr. 1392937.

8.000 dol. am. — na Nr. 1310510.

3.000 dol. am. — na N-ry: 1363702 381658 850623.

1.000 dol. am. — na N-ry: 811565 198128 1465239 747127 1269788.

500 dol. am. — na N-ry: 37588 947627 1057909 1196567 462275 788807 1479435 275689 865027 1100579.

100 dol. am. — na N-ry: 48484 1317565 756365 827343 684286 1184373 1402587 617040 1224174 135035 77610 316507 484628 1003573 269657 924754 938181 519952 363826 979117 217013 899217 1319436 701380 496138 666004 1269728 611215 196041 951367 64297 932739 1499434 683316 1233061 486624 605414 189519 619330 1397709 1195639 1346257 770267 1145190 439443 1408475 399581 238654 1499140 1068334 834497 1142535 294380 414061 465357 124341 90795 451177 1436131 1008366 1186040 954917 615498 994690 493994 958625 328646 12291 82591 634831 458845 70171 686609 125455 956313 139027 1251676 1017935 1417219 1060845.

HARCERZ-BOHATER

SCENA Z JAMBOREE.

W czasie Jamboree na Węgrzech odbyło się pod przewodnictwem twórcy skautingu Lorda Baden-Powella zebranie skautów wszystkich krajów odznaczonych medalami za uratowanie życia.

Baden-Powell kazał wszystkim obecnym wstać, a potem powiedział:

— Kto jeden raz uratował życie niech siada.

Usiadła większość.

Następnie Baden-Powell kazał siadać tym co uratowali życie dwa, trzy cztery razy. Coraz mniej zostawało stojących, aż w końcu wszyscy usiedli, a pozostał tylko Polak, harcmistrz Olędzki z Warszawy.

Napróżno Baden - Powell wywołuje sześć razy, siedem razy, osiem razy... Prof. Olędzki stoi.

Zaintrygowany Baden - Powell pyta wkońcu:

— Ileż razy, do licha uratowałeś życie ludzkie?

— Jedenaście, generale! — padła odpowiedź, a zebrani urządzili dzielnemu Polakowi serdeczną owację .

OHYDA

DZIECI W BAGNIE MORALNEM.

MŁAWA, 1.9. — Opinja publiczna w Mławie do żywego została poruszona niesłychanem odkryciem.

Oto przybyły do Mławy na kurs wakacyjny nauczyciel przyprowadził na policję 12-letnią żebraczkę i zażądał zaprotokułowania, że dziecko to mu zaproponowało swe usługi jako prostytutka. Z zeznań zatrzymanej dziewczynki policja dowiedziała się że temu ohydnemu procederowi oddaje się jeszcze 7 innych dziewczynek · Mławy, w wieku od lat 9-ciu do 13-tu. Badane dzieci chętnie i bez nacisku policji opowiadały, kto i jak zabawiał się z niemi. Bezwstydna szczerość niektórych zeznań raziła nawet zahartowane uszy policjantów.

W czasie badań dziewczynki wskazały 30-tu mężczyzn z Mławy, którzy korzystali z ich usług.

Samobójstwo

KUPCA W HOTELU.

WARSZAWA, 1.9. — Nocy dzisiejszej w hotelu „Dworcowym" przy ulicy Widok nr. 22, pozbawił się życia przez powieszenie zamieszkały tam od kilku dni 43-letni Leon Zamanek. Zmarły przyjechał do Warszawy w sprawach handlowych w majątku Rokitno w Wołyńskiem.

Przyczyną zamachu na życie był zły stan materjalny.

Zakazane wiece

CZERNIOWCE, 1.9. Zapowiedziane w Czerniowcach wielkie ukraińskie wiece protestacyjne przeciwko prześladowaniom Ukraińców w Rosji sowieckiej nie doszły do skutku z powodu zakazu władz. Uczestnicy wieców, którzy zjechali się do Czerniowiec z całej Bukowiny, musieli powrócić do domów.

WYSTĄPIENIA ANTYŻYDOWSKIE

W WARSZAWIE I NA PROWINCJI.

WARSZAWA, 1.9. Wczoraj na ul Świętokrzyskiej w Warszawie młodzież polska w dalszym ciągu rozdawała ulotki, reklamujące księgarnie chrześcijańskie, przyczem wzywała publiczność do niekupowania w księgarniach żydowskich.

Żydowski „Nasz Przegląd" donosi że jakiś osobnik wrzucił do żydowskiej księgarni „Vita Nuova" butlę z siarko - wodorem. Zatrzymano go. Okazał się nim b. student uniwersytetu warszawskiego, Witold Haler. Jednocześnie w związku z tym wypadkiem zatrzymano kilka innych osób

Żydowska „5-ta rano" informuje, że na pl. Napoleona grupa młodzieży polskiej napadła i pobiła kilku chrześcijan, którzy kupili książki w księgarniach żydowskich.

Ta sama żydowska „5-ta rano" twierdzi, że jacyś nieznani sprawcy wybili dwie duże szyby wystawowe w magazynie żyda Abrama Fuchsa, przy zbiegu ul. Marszałkowskiej i Wspólnej. Sprawców nie odnaleziono

Żydowska „5-ta rano" informuje dalej, że jadących z Góry Kalwarji do Warszawy kilku żydów, m. in. Jakowa Talmuda i Jakóba Lejtela, pobili polacy, gdy ci nie chcieli się na ich żądanie przesiąść do innego wagonu. Żydzi zwrócili się do konduktora ze skargą, lecz ten nie interwenjował. Wobec tego poszkodowani żydzi zwrócili się na najbliższej stacji ze skargą na konduktora do zawiadowcy. Zawiadowca odpowiedział, że nie ma powodu pociągnięcia konduktora do odpowiedzialności. Niezadowoleni tą odpowiedzią żydzi postanowili złożyć skargę w dyrekcji kolei

ŁÓDŹ, 1.9. Na murach domów w Łodzi jacyś nieznani sprawcy rozlepili odezwy, nawołujące do bojkotu żydów.

CUCHNĄCY PŁYN W CUKIERNI.

WARSZAWA, 1.9. Wczoraj wieczorem w przepełnionej publicznością żydowskiej cukierni Lardellego w Al Jerozolimskich w Warszawie, nieznani sprawcy rozleli ampułkę cuchnącego płynu, wskutek czego zgromadzeni musieli cukiernię opuścić.

Dziś zrana również nieznani sprawcy oblali naftą włoszczyznę i ogórki w kramie przy ul. Nowolipie 29, należącym do Estery Elkichmanowej. W obydwu wypadkach policja prowadzi dochodzenie, celem wykrycia sprawców.

WYBITE SZYBY.

WARSZAWA, 1.9. (Tel. wł.) Na ulicy Miodowej w kilku magazynach konfekcji damskiej wybito szyby i zniszczono reklamę, czem wyrządzono szkodę na kilka tysięcy złotych. Sklepy żydowskie masowo zamawiają drewniane zasłony na szyby wystawowe.

ZA ZGODĄ I... INFLACJĄ.

Na kongresie sjonistycznym w Pradze wybuchła bomba w postaci ujawnionego układu między organizacją sjonistyczną, a rządem niemieckim, umożliwiającego żydowskim emigrantom z Niemiec do Palestyny wywiezienie części majątku w towarach Pierwsza transza wynosi 3 miljony marek, układ przewiduje dalsze.

W ten sposób żydzi niemieccy stali się agentami handlowymi przemysłu niemieckiego, co pozostaje w jaskrawej sprzeczności z organizowanym przez pewne koła żydowskie bojkotem niemieckich towarów. Oczywiście zwolennicy bojkotu próbowali na kongresie atakować ten układ, ale znaleźli się w mniejszości. Większość, składająca się z lewicowych grup sjonistycznych (Poale-Sjon), nie dopuściła nawet do dyskusji nad położeniem żydów w Niemczech i odrzuciła wzywającą do bojkotu rezolucję Żabotyńskiego.

To powściągliwe stanowisko większości kongresu w stosunku do obecnego reżymu w Niemczech spotkało się z wyrazami protestu i oburzenia w kołach żydowskiej burżuazji w Polsce. Widocznie jednak w polityce żydowskiej w stosunku do prądów antysemickich dokonywa się głębszy zwrot, albowiem równocześnie z uchwałami kongresu praskiego odezwały się pokrewne im głosy żydów amerykańskich, angielskich, a nawet... polskich.

Naczelny organ sjonistów „polskich” „Nasz Przegląd” obok krytycznych sprawozdań z kongresu w Pradze zamieścił szereg artykułów, mających wykazać, że antysemityzm polskiego obozu narodowego nie ma gospodarczego uzasadnienia. Wychodząc ze słusznego skądinąd założenia że kryzys gospadarczy w Polsce ma przedewszystkiem przyczyny polityczne, organ żydowski dowodzi, że pierwszym warunkiem pokonania kryzysu jest.... zgoda. obejmująca wszystkie odłamy polityczne, oczywiście razem z żydami. Licząc się jednak z tem, że obóz narodowy na taką zgodę nie pójdzie, organ żydowski zwęża jej zakres do porozumienia „sanacyjno żydowsko - lewicowego, przyczem do lewicy zalicza wspaniałomyślnie nie tylko ludowców. ale nawet Chrześcijańską Demokrację z wyjątkiem wyraźnie antysemickiej grupy krakowskiej (śląską Ch. D. uważa za mniej wrogą w stosunku do żydów a warszawską za zupełnie tolerancyjnie usposobioną).

Dawniej do takich lub tym podobnych kombinacyj dodawali Żydzi na przynętę obietnice wielkich pożyczek zagranicznych, które Polska, urobiona na ich polityczną modłę, miałaby rzekomo uzyskać od żydów amerykańskich, angielskich i francuskich. względnie za ich poparciem. Obecnie już o tych pożyczkach się nie mówi.

Natomiast organ żydowski wysuwa wyraźny program inflacyjny i, odwracając kota ogonem, radzi opozycji. aby nacisnęła na niezdecydowany rząd celem skłonienia go do zerwania z deflacją i pomnożenia obiegu pieniężnego na cele produkcji. Jeżeli Mussolini i Roosevelt nie wahali się drukować pieniędzy na cele gospodarcze, to dlaczego tego nie ma spróbować i Polska?

Jak widzimy, żydzi tym razem nie — jak dotychczas —krzykami i groźbami, ale tonem łagodnej perswazji starają się przekonać społeczeństwo polskie o nieracjonalności, a nawet szkodliwości gospodarczego antysemityzmu.

Ta zmiana taktyki, idąca od kongresu praskiego poprzez New-York i Londyn do Warszawy, jest objawem bardzo znamiennym. Żydzi zrozumieli, że mają przeciw sobie nietylko rządzących w Niemczech narodowych socjalistów, nietylko prześladowany w Polsce obóz narodowy, ale także bardzo groźnego i niebezpiecznego wroga, którym jest — światowy kryzys gospodarczy. I dlatego w Pradze zwyciężył kierunek ugodowy nawet w stosunku do Niemiec, a u nas Żydzi namawiają Polaków do zgody, byleby wśród pogodzonych znaleźli się także i oni.



W PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ

Dzięki starannej opiece żubry białowieskie, którym groziła już zupełna zagłada, żyją znów w coraz liczniejszej gromadzie.

SZUKAJĄ POROZUMIENIA,
a Polaków szykanują.

Dnia 30 sierpnia br. zastępca komisarza generalnego Rzplitej w Gdańsku dr. Stefan Lalicki zgłosił się u prezydenta Senatu gdańskiego p. Rauschninga z interwencją w sprawie nadużyć popełnionych ostatnio przez szereg podwładnych mu organów w stosunku do obywateli polskich oraz osób narodowości polskiej, zamieszkałych w Gdańsku.

Prezydent Senatu oświadczenie przedstawiciela komisarjatu generalnego przyjął do wiadomości i przyrzekł rozpatrzyć poszczególne wypadki oraz rozstrzygnąć je w myśl zasady równouprawnienia ludności polskiej.

Jednem z takich nadużyć było zachowanie się nauczyciela gimnastyki Renka w szkole senackiej dla Polaków gdańskich w Oruni. Renk chciał zmusić polskich chłopców, by wstąpili do hitlerowskiej organizacji młodzieży. Gdy chłopcy temu się sprzeciwili, Renk kazał czterem z nich przyjść do siebie. Chłopcy wiedząc czem to grozi, nie stawili się. Na następnej lekcji gimnastyki zpośród owych czterech chłopców obecny był tylko Bernard Ptach. Renk zbił Ptacha po dłoni kijem tak brutalnie. że na ręce chłopca powstały wielkie krwawe pęcherze. Renk groził, że i inni chłopcy otrzymają taką samą „porcję”.

Drugiem nadużyciem było skazanie obywatela polskiego Malanowskiego, nauczyciela szkoły handlowej w Gdańsku na trzy miesiące więzienia bez zmiany na grzywnę. Malanowski 29 czerwca b. r. w dniu święta morza został zatrzymany na dworcu przez policję gdańską pod pozorem stawiania oporu władzy. Malanowski zauważył krytycznego dnia że kilka osób w ubraniach cywilnych fotografowało przejeżdżające do Gdyni pociągi polskie, oraz Polaków będących na peronie. W mniemaniu, że chodzi tu o wywiad wojskowy Malanowski zasłonił ręką aparat fotograficzny, uniemożliwiając dalsze dokonywanie zdjęć. Na skutek tego został on siłą sprowadzony na odwach policyjny, skąd dopiero na skutek interwencji władz polskich po 6 godzinach wypuszczono go na wolność. W policji dowiedział się dopiero, że zdjęcia na dworcu dokonywane były przez gdańską policję śledczą. Prokurator zażądał grzywny w wys. 100 guldenów gdańskich. sędzia natomiast wydał wyrok. skazujący Malanowskiego na 2 miesiące więzienia bez zamiany na grzywnę, twierdząc. że oskarżony zachowywał się prowokacyjnie.

Rewizja u Polaków
W GDAŃSKU.

W ostatnich dniach przeprowadzono w Gdańsku wiele rewizyj domowych u zamieszkałych tam Polaków. M. in. przeprowadzono rewizję w mieszkaniu inżyniera stoczni gdańskiej obywatela polskiego p. Romana Wirkutowicza, oraz u robotnika tej stoczni obywatela polskiego, majstra Stanisława Tobolskiego. W obu wypadkach przeprowadzający rewizję policjanci odmówili wylegitymowania się i przedłożenia dokumentów do przeprowadzenia rewizji, oraz odmówili podania przyczyn rewizji. W mieszkaniu p. Wirkutowicza zabawili policjanci przeszło godzinę, przewracając wszystkie meble. opukując ściany, szperając w korespondencji i przeglądając szczegółowo bibljotekę. Nic nie znalazłszy, policjanci zawiedzeni opuścili wreszcie mieszkanie. Podobne u p. Tobolskiego rewizja przeprowadzona była tak samo szczegółowo, przyczem w ręce policjantów wpadły resztki broszur lewicowych, widocznie spalonych przez poprzednich lokatorów. Policjanci w obu wypadkach zarządzili przesłuchanie, usiłując dowiedzieć się, czy Polacy, u których rewizje przeprowadzono, są członkami jakiejś partji politycznej i t. d. Zainteresowanie ich szło widocznie w kierunku znalezienia jakiejś broni i publikacyj politycznych. Wśród ludności polskiej sprawa rewizyj domowych wywołała zrozumiałe zaniepokojenie. Ludność oczekuje wyjaśnienia ze strony Senatu, co spowodowało władze policyjne do tej dziwnej akcji.

Nadmiar wykształconych.
W RÓŻNYCH KRAJACH PRZECIĘTNIE TYLKO JEDEN Z POŚRÓD PIĘCIU INELIGENTÓW ZNAJDUJE PRACĘ.

Paryski „Matin” podaje artykuł, w którym zwraca uwagę na nadprodukcję ludzi z wyższem wykształceniem

W 1814 r. we Francji liczba studentów wynosiła około 4000. w 1869 r około 9000, w 1896 r. — 27.000. Obecnie zaś stanowi ona 82.000. w tem 66.000 Francuzów.

Co jednak mają robić ci wszyscy młodzi ludzie z ukończonemi studjami uniwersyteckiemi, jeżeli ogólna liczba ludzi, należących do palestry wynosi we Francji jedynie 4.500, a lekarzy praktykujących — nie więcej, niż 25.000, z których 5000 w samym Paryżu.

Francja osiągnęła obecnie taki stan nadprodukcji inteligencji, że tylko jedna na pięć osób znajduje zatrudnienie. To samo zjawisko zauważa się i w innych krajach. W Hiszpanji wprowadzono, między innemi, ograniczenie co do przyjmowania młodzieży na uniwersytety.

W Niemczech 150.000 pracowników umysłowych pozostaje bez zarobku. Na Węgrzech rada adwokacka wysuwa projekt utrudnienia przyjęcia do adwokatury nowych członków. W Indjach liczba studentów zwiększyła się od 1916 r. z. 53.000 do 93.000. W Syrji lekarze są zmuszeni pracować jako subjekci.

Z DNIA

„GDZIE JEST SPOŁECZEŃSTWO?”

Korespondent **„Gazety Warszawskiej”** z Sochaczewa podaje następujące ciekawe informacje:

BB na terenie powiatu Sochaczewskiego składa się (jak i wszędzie) prawie wyłącznie z urzędników wszelkich urzędów państwowych i komunalnych, oraz nauczycielstwa. które ze szkodą dla szkoły zajmuje się organizowaniem Strzelca, oddziałów BB, a najmniej — szkołą. Na jednem z zebrań Towarzystwa przyjaciół Strzelca w Sochaczewie (Towarzystwo to zostało założone na bankiecie, wydanym przez grono przyjaci jednego z lekarzy, z okazji 15-lecia pobytu w Sochaczewie, gdzie w czasie uczty jedn z urzędników podawał zebranym, niespodziewającym się zasadzki, deklaracje do podpisu), inspektor szkolny miał przemówienie mniej więcej tej treści:

„Zebraliśmy się tu, by obradować nad tem, jak szerzyć ideologję marszałka Piłsudskiego. **I widzę tu panów urzędników, którzy jestem pewny, przybyli tu nie tak z przekonania, jak ze strachu; widzę tu panów nauczycieli, którzy również ze strachu przedemną przybyli i widzę wreszcie kilku panów kupców, którzy przybyli dlatego, że tu jest naczelnik urzędu skarbowego. Ale gdzie są przedstawiciele społeczeństwa? Gdzie jest społeczeństwo??**

„POLONOFILSTWO” BOLSZEWIKÓW.

N marginesie artykułu p. Radka w **„Gazecie Polskiej”**, który zapewnia nas o „pokojowej” tendencji bolszewików w stosunku do Polski zauważa **„Robotnik”**, że te wynurzenia stoją w sprzeczności

z aktualnemi wynurzeniami komunistycznej partji Polski: partja ta jeszcze 1-go maja b. r. wypowiadała się za „samookreśleniem, aż do oderwania włącznie Górnego Śląska, Poznańskiego, Pomorza i Kresów Wschodnich”.

Muszą być zdziwieni dawni endecy i obecni komuniści. gdy jednocześnie na łamach „Izwiestij” i „Gazety Polskiej” czytają mocno naciągane wywody p. Radka, rozentuzjazmowanego przyjęciem, jakie mu zgotowali „sanatorzy” w Polsce, na temat tego, że endecy, a obecni komuniści, byli rzekomo zawsze zwolennikami niepodległości Polski. — P. Radek myśli, że ludzie zapomnieli o zaciekłej esdeckiej akcji antyniepodległościowej, że również zapomnieli o bytności wojsk sowieckich o 15 kilometrów (tak, 15 kilometrów)!, od Warszawy.

Jest doprawdy coś fałszywego. coś oburzającego w tym sanacyjno - radkowym flircie.

NĘDZA WSI.

„ABC” zestawia rachunkowo dochód przeciętnego gospodarstwa wiejskiego (10-morgowego). Za centnar żyta otrzymuje przeciętnie 10 zł.. gdy według nowych urzędowych obliczeń koszta produkcji wynoszą 25 zł.

Cena ta — pisze „ABC” — oznacza klęskę nietylko dla rolnictwa, ale dla całego życia gospodarczego Polski. Przecież 72 procent ludności Polski, to znaczy dwadzieścia parę miljonów Polaków, żyje wyłącznie z rolnictwa. Jaka jest sytuacja gospodarcza tej przeważającej większości społeczeństwa polskiego?

Przy dobrym urodzaju 10 morgów może dać 54 metrów żyta (540 zł.), 18 metrów owsa (180), 160 metrów kartofli (320 zł.). Jeżeli się na siew t. zn. przynajmniej 12 metrów żyta, odejmie ilości niezbędne na zużycie własne cały owies (przy jednym koniu) i 100 metrów kartofli, pozostanie 42 metrów żyta (378 zł.), 60 metrów kartofli (120 zł.), Razem 498 zł.

Gdy do tej sumy dodamy 100 zł. dochodu z mleka (10 gr. za litr) i drobiu oraz ewentualne zarobki dniówkowe w wysokości 120 zł.,otrzymamy w najlepszym wypadku sumę 718 zł., jako roczny dochód brutto z przeciętnego gospodarstwa włościańskiego w Polsce. Wynosi to niecałe 60 zł. miesiecznego dochodu brutto”.

UWAGI

Czy się to opłaca?

W dzisiejszych czasach, kiedy przymusowe ściąganie, w postaci sekwestru i licytowania ruchomości, wszelkiego rodzaju należności podatkowych przybrało masowy charakter należałoby się spodziewać, iż odpowiednie władze, a przedewszystkiem Ministerstwo skarbu zajmie się rozpatrzeniem ważnego dla skarbu państwa problemu, czy olbrzymie zaległości podatkowe są rzeczą realną, t. j. czy istnieje możliwość ich ściągnięcia, a następnie, czy stosowane obecnie formy przymusowego ściągania tych zaległości są zawsze celowe i dają pożądane wyniki.

Najlepiej zilustrować to przykładowo. A więc ktoś winien jest skarbowi państwa 100 zł. Ponieważ nie może zapłacić podatku **zabiera mu się ruchomości**, przedstawiające wartość 600 — 1000 zł. Do zniesienia zasekwestrowanych reczy trzeba nająć ludzi, następnie furmankę do przewiezienia, wreszcie opłacić skład, w którym lokuje się zabrane podatnikom rzeczy. Operacja ta pociąga za sobą wydatek, w kwocie najmniej 20 zł. Po pewnym czasie następuje licytacja i za rzeczy oszacowane na 100 zł w najlepszym razie otrzymuje się.. 15 zł. Efekt jest taki, iż zniszczono podatnika, a skarb państwa nietylko na tem nie zyskał, lecz jeszcze dołożył 5 zł. nie liczą sekwestratora, któremu przecież trzeba płacić pensję.

W książkach urzędu skarbowego procedura przymusowego ściągania zaległości podatkowych musi być odpowiednio wyksięgowana. Z zestawienia takiego podatnik dowiaduje się iż na tym padole łez cuda są zjawiskiem dość częstym, gdyż na pokrycie podatku w kwocie 100 zł. zabrano mu ruchomości, wartości 1000 zł. rzeczy te sprzedano, a w rezultacie dług jego wzrósł do 120 zł. Ponieważ podatnikowi niema już co zabrać, przeto wymienioną kwotę wpisuje się jako zaległość podatkową i tym sposobem rosną miljardowe sumy, których skarb państwa nigdy nie zobaczy, gdyż zaległości te nie mają żadnego realnego pokrycia.

Widocznie t. zw. sfery miarodajne musiała zaniepokić olbrzymia suma zaległości i sfery te, nie znając prawdopodobnie istoty rzeczy, postanowiły zaległości „upłynnić", przez rozłożenie ich na raty. Wynik praktyczny będzie żadne, a książkowo zaległości będą się nadal zwiększały, aż dojdzie kiedyś do tego, iż za jednym zamachem trzeba będzie wszystkie te fikcyjne sumy przekreślić, aby nie zajmowały miejsca w książkach.

Podobnie ma się sprawa z licytacjami, które niszcząc podatnika, nie przynoszą skarbowi państwa żadnych korzyści, natomiast stanowią doskonałe żerowisko dla t. zw. hjen licytacyjnych, które kupują za bezcen sprzedawane na licytacjach rzeczy, robiąc na tem świetne interesy.

Oto odwrotna strona licytacyj i egzekucyj. Niewątpliwie władze skarbowe muszą mieć egzekutywę celem ściągania podatków i możność wywarcia nacisku na podatników opornych, niemniej obecny system egzekucyj i licytacyj mija się z celem.

S. G.

PROGRAM RADJOWY

MUZYKA LUDOWA — JUGOSŁAWIAŃSKA.

Dn. 3 bm. o godz. 14.20 radjostacja warszawska nadaje ciekawą audycję pieśni ludowych jugosławiańskich, tak mało znanych w Polsce, w wykonaniu p. Ferdynanda Novakovica, wirtuoza na harmonji.

ZOFJA ŻMIGRÓD - FEDYCZKOWSKA PRZED MIKROFONEM.

Dn. 3 bm o godz. 18.00 znana artystka operowa o pięknym sopranie, p. Żmigrod - Fedyczkowska daje recital w radjo. Program zawiera 2 arje z op. Mozarta „Uprowadzenie z Seraju", oraz arje z oper: „Manon Lescaut" Pucciniego, „Hamlet" Thomasa, „Luiza" Charpentier, i „Turandot" Pucciniego.

SOBOTA 2 WRZEŚNIA 1933 ROKU.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 — Gimnastyka. 7.20 — Muzyka z płyt. 7.30 — Dziennik poranny. 7.35 — Muzyka z płyt. 7.52 — Chwilka gospodarstwa domowego — 11.57 — Sygnał czasu, hejnał — 12.05 — Koncert popularny z ogrodu „Bagatela" w Warszawie w przerwie komunikat meteorologiczny — 14.55 — Muzyka — 15.05 — Komunikt gospodarczy — 15.10 — Muzyka — 15.25 — Komunikat gospodarczy — 15.35 — Muzyka — 16.00 — Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci — 16.30 — Transmisja ze stadjonu Legji w Warszawie międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego: Polska — Czechosłowacja — 17.00 — Odczyt — 17.15 — Koncert solistów 17.45 — Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa — 18.00 — Transmisja Nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie — 19.00 „Wycieczka po Wielkopolsce szlakiem dziejów" — wygł. prof. Jan Kilarski — 19.20 — Rozmaitości — 19.40 — Kwadrans literacki: Witold Gombrowicz „W rękach murzyna" — fragment z noweli pt.: „Na 5 minut przed zaśnięciem" — 20.00 — Audycja poświęcona muzyce tureckiej — 21.30 — Koncert Chopinowski w wykonaniu Józefa Turczyńskiego — 22.00 — Wiadomości sportowe — 22.10 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej — 22.15 — Muzyka lekka — 23.10 — 24 — Muzyka taneczna.

W SPRAWIE EKSPORTU
na Daleki Wschód.

W dniu 31 sierpnia odbyła się w Izbie przemysłowo - handlowej pod przewodnictwem dyr. Dittricha konferencja w sprawie polskiego eksportu na Daleki Wschód, a w szczególności do Indyj Brytyjskich, przy udziale pp. konsula R. P. w Bombayu Banasińskiego, korespondenta Państwowego Instytutu eksportowego w Bombayu Albińskiego, przedstawiciela Blue Funnol Line, Ltd. w Liverpoolu, Mac Dawida, Polskiej Agencji morskiej w Gdyni, przedstawicieli przemysłu przędzalniczego, wełnianego, cynkowego i metalowego Zagłębia Dąbr. oraz biura Izby.

Na wstępie konferencji przemawiał p. Banasiński, który jako kierownik nowo - otwartej placówki konsularnej w Bombayu, po przeprowadzeniu wstępnych badań rynku indyjskiego, przybył specjalnie do Polski celem zapoznania polskiego przemysłu z możliwościami pozyskania rynku tamtejszego dla zbytu całego szeregu artykułów naszej produkcji.

W treściwym swym referacie kons. Banasiński zapoznał zebranych przedstawicieli sfer gospodarczych Zagłębia Dąbrowskiego z dotychczasowym stanem stosunków handlowych Polski z Indjami brytyjskiemi, oraz z możliwościami ich rozwoju.

Bardzo cennych informacyj co do właściwości rynku hinduskiego, tamtejszych uzansów handlowych oraz wymogów, stawianych przez odbiorców - konsumentów dostawcom towaru pochodzenia obcego, udzielił p. Albiński.

Następnie przedstawiciel Polskiej Agencji morskiej w Gdyni podał do wiadomości zebranym, że angielskie towarzystwo okrętowe Blue Funnel Line w Liverpoolu, którego przedstawiciel p. Mac Dawid przybył specjalnie do Polski, zamierza uruchomić regularną (co 3 tygodnie) bezpośrednią komunikację okrętową między Gdynią a portami: Penang, Swettenham, Singapore, Hogkong, Shanghai, Kobe i Yokohama. Tymczasem zaś tak p. Mac Dawid, jak i Polska Agencja morska zbierają materjały co do technicznej możliwości uruchomienia tej linji, przypuszczalnego, zabezpieczającego rentowność, cargo i t. p.

W dalszym ciągu konferencji pp. Banasiński, Albiński i przedstawiciel Polskiej Agencji morskiej przeprowadzili szereg rozmów z obecnemi przedstawicielami poszczególnych gałęzi przemysłu w kwestji ewentualnego zwiększenia polskiego eksportu do Indyj Brytyjskich, omawiając szczegółowo zagadnienia: cen, kosztów, przewozu, kredytów i t. p.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

2 Sobota	**Dziś** Stefana **Jutro** Szymona Wschód słońca 4 m. 59. Zachód „ 18 m. 28.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: F 13.
PALACE: Pieśń nocy.
EDEN: Gdybym miał miljon.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Naucz mnie kochać!
ŚWIATOWID: Na podniebnym szlaku i rewja na scenie.

DĄBROWA

WANDA: Kobieta z bocznej ulicy — Kohn i Kelly z Hollywood.
ARS: Pożegnanie z grzechem i Flip i Flap Flap jako cyrkowcy.

ZAWIERCIE.

STELLA: Dzika dziewczyna.

× **KU CZCI ŻWIRKI I WIGURY.** W związku z przypadającą wkrótce rocznicą tragicznego zgonu polskich bohaterów przestworza ś. p. Żwirki i Wigury LOPP. w Sosnowcu zamierza postawić na placu imienia tych lotników przy ul. Piłsudskiego płytę granitową. Niestety realizacji tego projektu sprzeciwia się wydział budowlany Magistratu, płyta bowiem ma pono zeszpecić plac. Już to oddawna wiadomo, że byłby to nielada pożytek dla miasta, gdyby uległ zmianie na lepsze oryginalny smak estetyczny kierowników wydziału budowlanego. Panuje ogólne mniemanie, że płyta ku czci ś. p. Żwirki i Wigury, choćby nawet w oczach wydziału budowlanego nie była ozdobą miasta, to jednak to powinna znaleźć się na placu imienia lotników. Na inne, godniejsze uczczenie pamięci bohaterów przestworza ieszcze narazie nas nie stać.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Sobota dnia 2 września — „Odsiecz Wiednia" inauguracyjne przedstawienie w sezonie
Niedziela 3.9 popoł. „Pani prezesowa".
Niedziela wicz. — „Odsiecz Wiednia".
Poniedziałek 4.9 — „Odsiecz Wiednia".
Wtorek 5.9 — Fräulein Doktór"
Środa 6.9 — „Pocałunek przed lustrem" (premjera).

Poradnia pedagogiczna

ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO W SOSNOWCU.

W związku z nowemi warunkami pracy na terenie szkoły, oraz zastosowaniem nowych programów nasuwać się będą niejednokrotnie w pracy nauczycielstwa wątpliwości natury dydaktycznej, czy też pedagogicznej.

Dla ułatwienia sobie tej pracy i w zrozumieniu odpowiedzialności, jaka ciąży na nauczycielstwie z tytułu realizacji nowej szkoły, otwarta zostaje przy Związku nauczycielstwa polskiego „Poradnia pedagogiczna", której kierownictwo obejmuje p. Władysław Rajczykowski.

Poradnia czynna jest we wtorki każdego tygodnia od godz. 18 do 20.

Skarb pań[illegible]. odpowiedzialny

ALE OBYWATEL MUSI SIĘ BRONIĆ.

W pewnej sprawie zapadł wyrok Sądu apelacyjnego, zasądzający od skarbu państwa 350 zł. tytułem odszkodowania za zajęte i sprzedane przez urząd skarbowy palta. Właściciel tych palt oddał je kuśnierzowi, któremu właśnie zrobiono zajęcie za podatki, następnie zabrano palta i sprzedano. Za cudze winy.

Jednak nie cieszył się wygraną sprawą właściciel sprzedanych palt. Nie bronił się przed sprzedażą, nie zrobił wyłączenia, zaniedbał swych oczywistych praw — więc Sąd Najwyższy skasował wyrok przyznający mu odszkodowanie. Tylko wtedy — mówi Sąd Najwyższy — skarb państwa może był odpowiedzialny za zajęcie przez urząd skarbowy cudzego mienia, jeśli nie uwzględnił dochodów własności przedstawionych przez prawego właściciela, który wystąpił do sądu o wstrzymanie licytacji

O uchylenie

NIESŁUSZNEGO OBCIĄŻENIA SAMORZĄDÓW.

Trzeba przyznać, iż Kasa chorych, ta „zdobycz socjalna", z której wszyscy ubezpieczeni chętnieby zrezygnowali, wykazuje nielada pomysłowość, gdy chodzi o wyciągnięcie ze społeczeństwa jaknajwięcej pieniędzy.

Jednym z tych sposobów jest paradoksalny przepis, iż za leczenie członka Kasy chorych w szpitalu obcym Kasa płaci połowę naeżności, resztę zaś pokrywa samorząd, z którego terenu pochodzi dany członek.

Przepis ten, pozbawiony jakiegokolwiek sensu i logiki, był niesłychanem obciążeniem samorządów, które słusznie protestowały wyjaśniając, iż jest nie do pomyślenia, aby samorządy, borykające się z ogromnemi trudnościami finansowemi i zagrożone bankructwem, ponosiły wydatki za Kasę chorych, której obowiązkiem jest leczyć swych członków, gdyż płacą oni za to duże opłaty. Sprawą uchylenia niesłusznego przepisu zajął się Związek miast polskich i po długotrwałych staraniach i zabiegach władze centralne przyszły do przekonania, że przepis ten istotnie jest krzywdzący, to też w nowej ustawie scaleniowej anomalja ta ma być usunięta, dzięki czemu samorządy zostaną zwolnione od uciążliwego, a całkowicie niesłusznego ciężaru.

× **OSOBISTE.** Starosta powiatowy p. J. Boxa w dniu dzisiejszym wyjechał na 3-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwa objął p. wicest. A. Izydorczyk.

— Jak się dowiadujemy, dotychczasowy sekretarz powiatowej Rady szkolnej w Sosnowcu i Rady powiatowej B.B. p. Jan Lengas, otrzymał stanowisko naczelnika miejskiego wydziału oświaty i kultury w Magistracie Częstochowy.

KOMUNIKATY

= **ZARZĄD KOŁA PODOFICERÓW REZERWY W SOSNOWCU** zawiadamia członków, że w niedzielę dnia 3 b.m. o godz. 6.15 rano zwołuje zbiórkę wszystkich członków w lokalu własnym, skąd nastąpi wymarsz na uroczystość poświęcenia sztandaru i 5-ciolecie istnienia Związku podoficerów rezerwy w Czeladzi.

= **ZEBRANIE TOWARZYSKIE.** Dziś w sobotę 2 b.m. starania staraniem Związku nauczycielstwa polskiego w Sosnowcu, w lokalu własnym przy ul. Dęblińskiej 13 odbędzie się zebranie towarzyskie dla członków, sympatyków i wprowadzonych gości. Zebranie to będzie zarazem inauguracją powakacyjnego okresu pracy związkowej. W programie przewidziano koncert radjowy z płyt gramofonowych, oraz produkcje wokalno-muzyczne. Wejście bezpłatne. Początek o godz. 7-ej wieczorem.

Surowy wyrok
w sprawie fałszerzy pieniędzy.

Wczoraj o godz. 12 w południe w Sądzie okręgowym w Sosnowcu zapadł wyrok przeciwko osławionej bandzie fałszerzy pieniędzy, na której czele stał Władysław Sikora z Katowic.

Sąd, uznając winę oskarżonych za całkowicie udowodnioną, skazał: 1) Władysława Sikorę na 5 lat więzienia, 2) Franciszka de Ville z Dąbrowy na 4 lata, 3) Lewka Rotfelda i 4) Bolesława Sokoła z Sosnowca — na 3 lata, 5) Lejba Kutnera z Król. Huty na 1 i pół roku i 6) Jozue Ajznera z Katowic na 1 rok więzienia, co zaś do Jana i Stanisława Sokołów sąd nie znajdując dostatecznych dowodów ich winy, obu oskarżonych od zarzutu puszczania w obieg falsyfikatów uniewinnił.

Surowy wymiar kary, jaki spotkał fałszerzy, niech będzie przestrogą dla tych, którzy mają zamiar konkurować z mennicą państwową.

Katastrofalne położenie szkół zawodowych

przedmiotem konferencji w Izbie przemysłowo-handlowej.

W dniu 31 ub. m. odbyła się w Izbie przemysłowo-handlowej z udziałem pp.: wizytatora Kuratorjum krakowskiego Affanasowicza, star. Boxy i ks. prałata Raczyńskiego oraz licznych przedstawicieli szkół zawodowych woj. Kieleckiego — konferencja w sprawie położenia szkół rzemieślniczo-przemysłowych **w związku z cofnięciem przez rząd zwrotu opłat za uczące się w prywatnych szkołach zawodowych dzieci funkcjonarjuszów państwowych.**

Po zagajeniu zebrania przez dyrektora Izby p. Dittricha, w toku długiej i ożywionej dyskusji, jaka się nad sprawą powyższego rozporządzenia wywiązała, zobrazowano cyfrowo katastrofalny stan finansowy prywatnego szkolnictwa zawodowego okręgu Izby, które, po cofnięciu opłat przez państwo — wynoszących 40% do 70%, a w niektórych wypadkach **nawet 85% ogólnych budżetów poszczególnych szkół** — znalazło się w sytuacji wprost bez wyjścia.

Według obliczeń odnoszących się do 10 szkół zawodowych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, z zapisanych w ub. roku szkolnym **1.323 uczniów — 580 stanowiły dzieci funkcjonarjuszów państwowych.**

Rocznie więc subsydja z tytułu zwrotu opłat wynosiły **zł. 264.400, co w stosunku do ogólnych wpływów zł. 465.000 stanowi 56.8%.**

Poszczególne szkoły Zagłębia otrzymywały więc od państwa tytułem zwrotu opłat od 23% do 83%, a czasem i więcej ogólnych wpływów z opłat. W pozostałych ok. 44% budżetów, mieszczą się opłaty gminne, subsydja samorządów, opłaty za naukę dzieci nie funkcjonarjuszów państwowych, dochód z warsztatów szkolnych oraz około 30.000 zł. subsydjum Kuratorjum krakowskiego Okręgu szkolnego.

Wobec tego katastrofalnego stanu rzeczy, uniemożliwiającego dalszą egzystencję szkolnictwa zawodowego **komisja uchwaliła podjąć dalszą akcję interwencyjną przez wysłanie do Ministerstw: wyznań religijnych i oświecenia publicznego, komunikacji i przemysłu i handlu delegacji,** złożonej z przedstawicieli Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu, Sejmiku powiatowego w Będzinie i prywatnych szkół przemysłowych i handlowych, celem przedłożenia memorjału, obrazującego stan szkolnictwa zawodowego i domagającego się przedsięwzięcia ze strony czynników miarodajnych doraźnych środków zaradczych.

Przy tej sposobności należy przypomnieć, że sprawa ta była już — z inicjatywy Izby sosnowieckiej — przedmiotem interwencji ze strony Związku Izb przemysłowo-handlowych u pp. prezesa Rady ministrów i ministrów: wyznań religijnych i oświecenia publicznego, przemysłu i handlu oraz skarbu.

Sprawa Banku powszechnego.

Wyjaśnienie czy potwierdzenie zarzutów?

Z likwidującego się Banku powszechnego w Dąbrowie, otrzymaliśmy pismo następujące:

W związku z zamieszczonym artykułem p. t. „Ostateczne usanowanie Banku powszechnego w Dąbrowie", na mocy przepisów prasowych uprzejmie prosimy o umieszczenie na łamach poczytnego pisma co następuje:

Nieprawdą jest jakoby Bank powszechny otrzymał jakiekolwiek kredyty państwowe, prawdą natomiast jest, że Bank powszechny korzystał ze zwykłych kredytów na zwykłych warunkach i %% z Banku Raifeinsena z Katowic i Komunalnej kasy oszczędności w Będzinie.

Nieprawdą jest, że zarząd Banku powszechnego pozaciągał duże pożyczki, natomiast prawdą jest. żaden członek zarządu nie jest winien Bankowi powszechnemu ani grosza

Nieprawdą jest jakoby kto się, lub kogo oskarżał, natomiast prawdą jest, że udzielono absolutorjum jednogłośnie przez walne zebranie, zarządowi i radzie nadzorczej, czego dowodem jest, że komisja likwidacyjna została wybrana jednogłośnie przez walne zebranie z pośród zarządu i rady nadzorczej

Nieprawdą jest, jagoby zarząd przyjmował członków, nie rada nadzorcza, prawdą jest tylko, że do rejestru członków, przez pomyłkę wpisana została data protokułu zarządu a nie rady nadzorczej.

Nieprawdą jest, jakoby zarząd weksle uregulowane przez członków zatrzymywał, prawdą natomiast jest, że jeżeli ktoś zaciągający pożyczkę dług swój całkowicie uregulował, weksle zostały zwrócone.

Prawdą jest, że znaleźli się ludzie, nawet o dużych majątkach, którzy wzięli pożyczki i teraz ukrywając swoje majątki, nie chcą ich oddać; piszą jeszcze listy do prasy i na tych osobników potrzebny jest sąd i więzienie.

Zamieszczając powyższe, trzeba nadmienić, iż autorzy wyjaśnienia posiadają dużo cywilnej odwagi i tupetu, usiłując w podobny sposób wykręcać koła ogonem.

A więc stwierdzamy powtórnie, iż na zebraniu ogólnem, na żądanie członków p. Jurek odczytał listę dłużników, wśród których figurują nazwiska członków władz banku, lub ich żon.

Co do wyjaśnienia „jakoby kto się lub kogo oskarżył", p. Kicki widocznie zapomniał, iż sam powiedział. że zmuszony jest sam się oskarżać. Wyjaśnienie, iż kto dług swój uregulował, temu weksle zwracano, potwierdzają choćby takie fakty, iż weksle już zapłacone szły z niewiadomych przyczyn do... protestu.

Wogóle zamiast mętnych i niezgodnych z istotnym stanem rzeczy wyjaśnień, władze banku powinny były ogłosić protokuły lustratorów, a wtedy wszystkim byłoby wiadomo, jak ten bank był prowadzony.

W jaki sposób zakończy się likwidacja banku, obecnie jeszcze niewiadomo, w każdym razie już dziś część członków domaga się przekazania sprawy władzom sądowym, wychodząc z założenia, iż kto jest winien niech ponosi konsekwencje.

Do sprawy banku powszechnego jeszcze wrócimy, narazie możeby władze banku zechciały wyjaśnić, z jakiego to powodu w swoim czasie zajęte zostały przez komornika ruchomości banku.

Za zniesławienie

wiceprezesa Sądu okręgowego.

Wczoraj w Sądzie grodzkim w Sosnowcu odbyła się ciekawa rozprawa przeciwko 29-letniemu Chilowi Rybsztajnowi, kupcowi z Sosnowca (Ciasna 11), oskarżonemu o zniesławienie wiceprezesa Sądu okręgowego w Sosnowcu d-ra Karola Kucharskiego przez rozgłaszanie publicznie, że p. Kucharski rozstrzygnął spór cywilny pomiędzy Rybsztajnem a Szczekockim na korzyść tego ostatniego, za co miał wziąć kilka tysięcy złotych. Rozprawa ze względu na znane nazwisko wicepr. Kucharskiego ściągnęła na salę tłumy publiczności.

A oto, co mówi filar oskarżenia **Jak. Szczekocki**, kupiec z Sosnowca:

— Rybsztajn miał zrobić zajęcie w firmie „Tytan" przy ul. Targowej 17, należącej do mej żony. Przyjechał w tym celu z komornikiem, lecz komornik zajęcia nie chciał. **Wtedy to p. mec. Kozielski zwrócił się do mnie i zapytał: Ile to pana kosztowało p. Szczekocki, że komornik nie chce robić zajęcia? Mnie się zdaje, że to... bliska znajomość.** Tego dnia w kilka godzin później stałem — mówi Szczekocki — towarzystwie kilku kupców na ul. 3 Maja i rozmawialiśmy W tym czasie przechodził przez ulicę osk Rybsztajn. Ponieważ miałem do niego interes, zaczepiłem go i mówię: panie Rybsztajn **co panu z tego przyjdzie, że pan mnie prześladuje?** na co on dał mi taką odpowiedź: **Ja wiem, że mnie nic z tego nie przyjdzie boś ty bogaty. Przekupiłeś cały sąd, dałeś sędziemu Kucharskiemu kilka tysięcy złotych i dlatego sprawę wygrałeś.** Usłyszawszy te słowa i nie mogąc zapanować nad nerwami — ciągnie dalej świadek — dałem Rybsztajnowi szczutka w nos. Wtedy Rybsztajn, zwróciwszy się do mnie, powiedział na odchodne: **Wiem dobrze, że kiedy będziesz miał sprawę i p. Kucharski będzie sądził, to napewno wygrasz, bo kto smaruje ten jedzie!**

Zeznanie św. Szczekockiego potwierdzili nieomal wszyscy świadkowie, którzy będąc przy tej rozmowie. słyszeli dokładnie, co mówił do niego Rybsztajn, a jeden z nich, niejaki **Eksztajn** zeznał ponadto, że w kilka dni po tej rozmowie przyszedł do niego Rybsztajn i obiecywał mu 30 zł. za to, **żeby złożył w sądzie fałszywe zeznanie,** gdyż — jak mówił — grozi mu wielka kara.

W rezultacie sąd, uznając winę oskarżonego za całkowicie udowodnioną, skazał go **na 6 miesięcy więzienia.** Przy wymiarze kary sąd wziął pod uwagę, jako okoliczność obciążającą fakt, że osk. Rybsztajn mógł podważyć poważnie autorytet p. Kucharskiego. jako wiceprezesa sądu i tomsamem wpłynąć na wymiar sprawiedliwości.

W sprawie obniżki płac

W FABRYCE „STREM".

Jak w swoim czasie donosiliśmy, dyrekcja fabryki chemicznej „Strem" w Strzemieszycach zapowiedziała obniżkę płac robotniczych. Robotnicy wypowiedzieli się przeciw obniżce płac i zagrozili nawet strajkiem.

Naskutek interwencji inspektora pracy do strajku nie doszło, natomiast zwołano na wczoraj konferencję w fabryce w sprawie zlikwidowania zatargu. Konferencja ta, której przewodniczył inspektor pracy, inż. Federowicz, nie doprowadziła jednak do porozumienia.

Dyrekcja fabryki, w której płace są wzorowane na płacach w przemyśle górniczym zaproponowała początkowo obniżenie płac o 12%. Naskutek jednakże interwencji inspektora pracy obniżyła swe żądania do 8%. Przedstawiciele natomiast robotników wyrazili zgodę na 4% obniżkę płac.

Propozycja przewodniczącego konferencji, insp. Federowicza, o obniżenie płac o 6% została przez obie strony odrzucona.

Przedstawiciele robotników mają dać ostateczną odpowiedź po porozumieniu się ze swymi mocodawcami.

—o—

× **ZABAWA TANECZNA.** Klub sportowy „Stara Dąbrowa" przy Sokole w Dąbrowie Górn. urządza zabawę taneczną, która odbędzie się w dniu 2 września 1933 r. w sali „Ogniska" w Dąbrowie G. Stroje skromne. Początek o godz. 8 wieczorem. Wejście dla pań 1 zł., dla panów 1 zł. 30 gr. Wstęp za okazaniem zaproszenia.

× **KARDZIEŻ DROBIU.** Z komórki Emila Drożdża w Łagiszy skradziono w nocy dwie kury i 7 kurcząt.

Nieszczęśliwy wypadek

PRZY PRACY.

Antoni Meres z Dąbrowy (Konopnickiej 62), zatrudniony na kopalni Flora w podziemiach szybu „Jan II" spadł z piętra, doznając dotkliwych obrażeń.

Ofiarę wypadku przewieziono w stanie groźnym do szpitala.

—o—

× **Z DZIAŁALNOŚCI L. O. P. P. W GRODŹCU.** Pod przewodnictwem p. dyr. L. Hertza odbyło się posiedzenie zarządu koła LOPP. w Grodźcu. Po omówieniu spraw bieżących, przystąpiono do aktualnych spraw w związku z planem działalności na najbliższą przyszłość. Między innemi zarząd załatwił dwie sprawy, mianowicie zorganizował dwa referaty t. j. propagandowy i gazowy. Stosownie do wniosku p. inspektora Dziobonia, wybrano dwóch referentów: p. Jana Gołębia (referat propagandowy) i p. Chlebowskiego (referat gazowy). Zarząd po dyskusji powziął uchwały, by opracować plan pracy obydwóch referatów i w cągu dwóch tygodni przedstawić go do rozpatrzenia i zatwierdzenia. Postanowiono również zaprowadzić w porozumieniu się z kierownikami szkół kurs modelarstwa, co powierzono p. Janowi Gołębiowi do omówienia na konferencji szkół. Reerat propagandowy i gazowy obejmuje wszystkie miejscowości gmin Bobrowniki, Ożarowice i Grodziec.

Wkońcu zaznaczyć należy że p. J. Turski skończył kurs szybowcowy w Polichnie staraniem zarządu L.O.P.P. i w tym kierunku nadal będzie kontynuował swe prace.

× **MIESZKAŃCY UL. SIENKIEWICZA** w Sosnowcu, zwracają się za naszem pośrednictwem do władz miejskich i bezpieczeństwa o wejrzenie w to, co się dzieje na tej ulicy po założeniu szyn tramwajowych. Ulicę tę, częściowo rozebraną doprowadza się do normalnego stanu w tak powolnem tempie, że jak tak dalej pójdzie, to i za miesiąc ulica nie zostanie uporządkowana. A tymczasem ruch kołowy nie ustał, lecz odbywa się w okropnych warunkach. Wozy, zwłaszcza w godzinach porannych tłoczą się po wybojach, a po stronie nieparzystej na dawnym chodniku utworzyła się nowa jezdnia, pełna śmieci i pyłu, coraz bardziej wyżłobiona i wyglądem swym przypominająca t. zw. polskie drogi na Polesiu i Wołyniu. A przecież przy dobrej woli możnaby w ciągu 3—4 dni ukończyć roboty i nie dopuścić do tego skandalu, jakiego codziennie jesteśmy świadkami już od dwóch tygodni.

× **ŁADNY INŻYNIER.** Przed kilku dniami zamieściliśmy notatkę pod powyższym tytułem, w której podaliśmy, iż jakiś osobnik, podający się za inż. Edwarda Czachowskiego, ukradł z mieszkania p. J. Piecuchowej przy ul. Kuźnica 33 w Sosnowcu, różne drobiazgi i 2 zł. Jak się okazuje, złodziej ten jest w posiadaniu biletu wizytowego inż. E. Czachowskiego i na podstawie tego dowodu podaje się za inż. Czachowskiego, co ułatwia mu operowanie. Wrazie zjawienia się gdziekolwiek osobnika, podającego się za wspomnianego inżyniera, należy oddać go w ręce policji.

× **DWA DROBNE POŻARY.** Miejska straż pożarna w Sosnowcu była wczoraj wzywana dwukrotnie. Mianowicie w południe na ulicę Pańską 44, gdzie zapaliły się sadze w kominie, oraz z tego samego powodu około godz. 6 popoł. na ulicę Małachowskiego 5. Ogień w obu wypadkach stłumiono w zarodku.

× **USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.** Onegdaj na ulicy Ksawerowskiej w Będzinie napiła się w celu samobójczym jodyny miejska Hilda Mazaniec ze Śląska cieszyńskiego, która przyjechała do Zagłębia w poszukiwaniu pracy. Denatkę, po udzieleniu jej pomocy, odesłano do domu rodzicielskiego.

× **ZDZICZENIE.** Na ul. Sienkiewicza w Sosnowcu dzikusowatego usposobienia spacerowicze łamią gałęzie drzewek. Kilka drzewek znajduje się w opłakanym stanie. Zwracamy na to uwagę ogrodnika miejskiego. Wskazane byłoby roztoczenie większej opieki nad ulicami mniej uczęszczanemi.

× **PRZYJĘCIE DO PRACY.** Kopalnia „Mars" w Łagiszy przyjęła z dniem 1 b.m. do pracy 40 robotników.

KRONIKA ZAWIERCIA

× ZE ZWIĄZKU HALLERCZYKÓW. W tych dniach odbyło się zebranie miejscowej placówki Związku hallerczyków, na którem wobec licznego audytorjum został wygłoszony ciekawy referat p.t. „Żołnierz na froncie". Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja.

× KARJERA P. BABIARZA. B. sekretarz Sejmiku zawierciańskiego p. Babiarz, którego nazwisko głośne było w swoim czasie na tutejszym terenie przebywa obecnie, jak nas informują, w Krakowie, gdzie zajmuje w tamtejszym magistracie stanowisko referenta podatkowego.

× ZARZĄD TOW. ŚPIEW. „LUTNIA" za naszem pośrednictwem podaje do wiadomości członków, że pierwsza powakacyjna próba chóru odbędzie się w poniedziałek, dn. 4 b.m. o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym. Ze względu na rychły występ „Lutni" wszyscy członkowie proszeni są o niezawodne i punktualne przybycie.

× ZA HANDEL W GODZINACH ZAKAZANYCH miejscowa policja pociągnęła do odpowiedzialności Izraella Neufelda (Piłsudskiego 19) i Chindę Liber (Piłsudskiego 9).

KRONIKA OLKUSZA

Ku uczczeniu pamięci ś. P. KS. PREFEKTA LANGKAMMERA.

Zamieszkali w olkuskiem b. wychowankowie okuskiego gimnazjum męskiego w liczbie 28 osób, dla uczczenia pamięci i zasług długoletniego swego prefekta, ks. dra Langkamera, postanowili na onegdajszem zebraniu zainicjować budowę pomnika na grobie zmarłego w Olkuszu, oraz opodatkować się na subsydjum dla miejscowej ochronki św. Marcina, minimum po 50 groszy przez każdego. Rezolucję tę postanowiono zakomunikować wszystkim innym kolegom studjującym w Krakowie, Warszawie i Poznaniu z wezwaniem do składania ofiar na ten cel. Pozatem zebrani uchwalili na początku roku szkolnego 1934-35 urządzić w Olkuszu zjazd koleżeński wszystkich wychowanków gimnazjum olkuskiego i w tym celu wybrano komitet zjazdu, do którego weszli pp.: M. Wojtaszewski (prezes), Fr. Zbieg (wiceprezes), Jerzy Majewski (sekretarz), Jan Woźniak (skarbnik) i Jan Wojdacki (gospodarz). Na zebraniu przewodniczył p. Fr. Zbieg, asesorowali pp.: Fr. Słowikowski i M. Wojtaszewski.

Kina dźwiękowe w Olkuszu wyświetlają dzisiaj:
„Orzeł" — W CIENIU KRZYŻA.
„Rosa" — HALKA.

× USTALENIE MISTRZOSTW W STRAŻACH. Po zakończeniu ćwiczeń i zawodów tegorocznych w strażach pożarnych powiatu Olkuskiego, mistrzami zostały następujące straże: z grupy IV na rejon kidowsko - żarnowiecki: straż z Woli Libertowskiej; na rejon wolbromsko-jangrodzki — straż z Łobzowa; na rejon bolesławsko - olkuski — straż z Pomorzan; na rejon sułoszowsko - cianowicko - skalski straż z Będkowic; na rejon pilicki - kroczycko - ogrodzienieckiego — straż z Kroczyc; z grupy III na powiat Olkuski — straż przy cementowni „Wiek" w Ogrodzieńcu.

× WYCIECZKA GOSPODYŃ. Pod przewodnictwem instruktorki p. Trebniówny, odbyła się onegdaj wycieczka krajoznawcza i gospodarcza kół gospodyń wiejskich z pow. Olkuskiego do Ojcowa, Woli Libertowskiej i Maszyc. W Woli Libertowskiej wycieczka zwiedziła fermę rady powiatowej (Sejmiku), w Maszycach zaś hodowlę drobiu we dworze p. Schöna z Sosnowca.

WDZIĘCZNY.

— Czy nie przypominasz sobie, żeś mi winien sto złotych?

— Co za pytanie! Ja o tem myślę ciągle i będę myślał aż do śmierci.

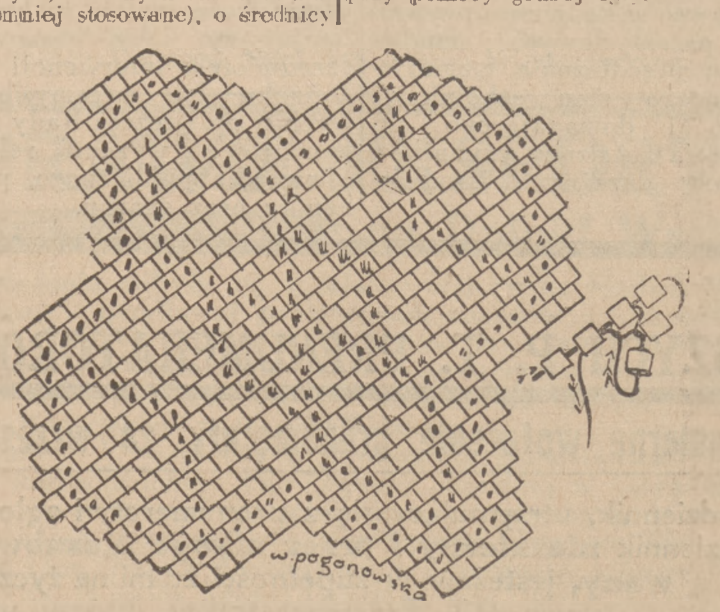
— Bardzo to pięknie z twej strony, ale kiedy mi je oddasz?

— Jakto kiedy? Nigdy! Bo jak bym je oddał, to bym przestał o tobie myśleć, a ja nie jestem taka świnia, żeby zapomnieć o ludziach którzy mi zrobili grzeczność.

Jak zrobić samej...

Podstawa z paciorków pod półmisek.

Robi się taką podstawkę z dużych paciorków porcelanowych, szklanych lub drewnianych (te są najmniej stosowane), o średnicy około 1 cm. Nawleka się je na mocny sznurek przy pomocy grubej igły.



Pierwszy rząd nawleka się zwyczajnie, jak na wzorze, pierwszy paciorek drugiego rzędu również zwyczajnie, poczem przewleka się igłę przez drugi od brzegu paciorek pierwszego rzędu. Następnie zaczepia się igłą o sznurek przechodzący przez pierwszy paciorek drugiego rzędu, poczem się znów przewleka igłę przez następny paciorek pierwszego rzędu i t. d.

Tacka na wzorze jest zrobiona z paciorków, w dwu kolorach, kolory należy dobrać stosowne do porcelany, jakiej się używa do nakrycia.

O ile tacka byłaby zbyt duża, można nie robić całej, lecz np. tylko gwiazdę środkową.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Spłata długów zagr. przez Polskę.

W końcu września przypada płatność raty pożyczkowej wraz z odsetkami pożyczki stabilizacyjnej z roku 1927 w sumie 1.395 tysięcy dolarów. Suma ta została już przekazana do Nowego Jorku. W dniu 1 października przypada płatność raty pożyczki zapałczanej w sumie 1.178 tysięcy dolarów. Należność ta zostanie przekazana przez skarb państwa również w końcu września. Na początek października zapada termin płatności raty i procentów od 6-procentowej pożyczki dolarowej w wysokości 587 tysięcy dolarów.

Upaństwowienie przemysłu w Niemczech.

Rząd niemiecki zamierza w najbliższym czasie przeprowadzić w niektórych gałęziach gospodarstwa zarządzenia, które stanowią właściwie upaństwowienie tych dziedzin życia gospodarczego. Do posunięć takich w pierwszym rzędzie zaliczyć należy wyznaczenie w najbliższym czasie specjalnych mężów zaufania poszczególnych centralnych organizacyj gospodarczych, którzy przedzieleni zostaną do ministerstwa gospodarstwa. Zadaniem ich będzie opracowanie konkretnych wniosków w sprawie zorganizowania w formie karteli i syndykatów szeregu dziedzin życia gospodarczego. Z chwilą zatwierdzenia wniosków ich przez rząd Rzeszy, minister gospodarstwa na podstawie udzielonych mu pełnomocnictw normować będzie stosunki rynkowe, wprowadzając zakaz zakładania nowych fabryk i rozszerzania oraz rozbudowy przedsiębiorstw istniejących. Jedną z gałęzi, które najwcześniej mają być upaństwowione, będzie przemysł cementowy, co rząd motywuje koniecznością ujęcia w swe ręce całokształtu produkcji w związku ze swemi zamierzeniami inwestycyjnemi, mającemi na celu zatrudnienie bezrobotnych.

Kredyty Funduszu Pracy na elektryfikację kraju.

Z kredytów przyznanych przez Fundusz Pracy na cele elektryfikacyjne, korzystają do chwili obecnej w przeważającej mierze przedsiębiorstwa komunikacyjne. Tak więc otrzymały już lub też otrzymają w najbliższej przyszłości: dyrekcja tramwajów i autobusów m. st. Warszawy na budowę linji tramwajowej do Targówka — 317.000 zł., oraz na budowę linji tramwajowej do Babic i na Bielany — 286.000 zł., razem zł 603.000. Dyrekcja Towarzystwa łódzkich wąskotorowych kolei elektrycznych na budowę linji z Łodzi do Brzezin — 125.000 zł., dyrekcja Towarzystwa tramwajów Zagłębia Dąbrowskiego na budowę nowych linij — zł. 587.000. Ogółem na cele komunikacji elektrycznej przyznano kredyty na sumę zł. 1.315.000.

Na cele ściśle elektryfikacyjne przyznano kredyty następujące: Zjednoczonym Elektrowniom okręgu Radom - Kielce na rozbudowę sieci zł. 500.000 — i nadto na zakup silników 200.000 zł., razem 700.000 zł.: na zelektryfikowanie miasta Terespola (woj. Poleskie) zł. 12.000. Ogółem zł 712.000.

Kronika gospodarcza.

200 KUPCÓW Z MOR. OSTRAWY W GDYNI. W pierwszych dniach września przybyć ma do Gdyni wycieczka kupców i przemysłowców z Morawskiej Ostrawy w liczbie ok. 200 osób. Główny celem wycieczki jest nawiązanie ściślejszych stosunków handlowych z gdyńskiemi przedsiębiorstwami eksportowemi i importowemi.

ODCIĄŻENIE SFER GOSPODARCZYCH W DZIEDZINIE STATYSTYKI. Postulaty centralnego Związku przemysłu polskiego w zakresie przeciążenia życia gospodarczego obowiązkami informacyjno - statystycznemi znalazły oddźwięk na terenie ministerstwa skarbu, które zarządziło, aby sprawozdania o sytuacji gospodarczej poszczególnych Izb Skarbowych przedkładane były poczynając od 1934 r. tylko raz do roku, za ubiegły rok kalendarzowy. Sprawozdania za II i IV kwartał r. b. nie potrzebują więc być nadsyłane. Byłoby pożądanem aby i na terenie innych ministerstw poczynione zostały posunięcia w kierunku odciążenia życia gospodarczego w dziedzinie obowiązków informacyjno - statystycznych.

NIERUCHOMOŚCI OBYWATELI POLSKICH W NIEMCZECH. Dowiadujemy się, że w tych dniach niemieckie towarzystwa powiernicze zawarły z identycznemi towarzystwami polskiemi umowę, na mocy której zobowiązują się do administrowania domami obywateli polskich, posiadających nieruchomości w Rzeszy. Bliższych informacyj w tym kierunku udziela Polska Spółka Powiernicza w Warszawie.

POLSCY ROBOTNICY ROLNI WE FRANCJI. W ostatnim okresie tygodniowym przyjechało do Francji z Polski 287 robotników rolnych, w tem 200 kobiet i 87 mężczyzn. W tym samym okresie czasu wyjechało z Francji 82 polskich robotników przemysłowych, w tem 50 mężczyzn i 32 kobiety. Ogółem w ciągu tygodnia przybyło do Francji 430 robotników zagranicznych, wyjechało zaś z Francji 331 obcokrajowców.

ZASTÓJ NA RYNKU NAWOZÓW SZTUCZNYCH. Katastrofalny spadek cen zboża spowodował zastój na rynku nawozów sztucznych. Rolnicy wstrzymują się od kupna nawozów i cofają poczynione już zamówienia.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 1 września.

Dewizy: Holandja 359.00, Londyn 28.55, Nowy Jork 6.65, Paryż 35.05, Szwajcarja 172.70, Sztokhalm 146.80.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja niejednolita, słabsza dla dewiz na Londyn i Nowy Jork. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 6.23—6.24. Rubel złoty 4.70—4.71. Dolar złoty 9.00—9.01. Gram czystego złota 5.9244. Dewizy na Berlin w obrotach międzybankowych 213.00. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 211.75. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 28.30.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 51.50—51.13 (w proc.); 5 proc. konwersyjna 49.50; 6 proc. poż. dolarowa 60.00—57.75 (w proc.); 10 proc. poż. kolejowa 103.50 (w proc.).

Akcje: Bank Polski 85.00—84.00; Lilpop 11.50.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Ceny za 100 klg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Żyto I standard od 13.00 do 13.50. Pszenica jednolita 20.00—21.00. Pszenica zbierana 19.50—20.00. Owies jednolity 468 g-l 13.00—14.00. Owies zbierany 438 g-l 12.50—13.00. Jęczmień na kaszę 14.00—15.00. Mąka pszenna gat. I 45% „luksusowa" stara 45.00—50.00, nowa 38.00—43.00. Mąka pszenna gat. I 65% stara 40.00—45.00; nowa 33.00—38.00. Mąka pszenna gat. II 20% po „luksusowej" stara 35.00—40.00; nowa 32.00—35.00. Mąka pszenna gat. trzeci „poślednia" stara 20.00—25.00; nowa 20.00—25.00. Mąka żytnia pytlowa gat. I 65—55% 24.00—25.00. Mąka żytnia sitkowa gat. II po 55% 18.00—19.00. Mąka żytnia razowa 95% 18.00—19.00.

SPORT.

ŚLĄSK —ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE.

Przypominamy, iż dziś, na stadjonie klubu policyjnego w Sosnowcu odbędą się interesujące zawody dwóch zespołów reprezentacyjnych klubów robotniczych Śląska z reprezentacją klubów robotniczych Zagłębia Dąbrowskiego.

Początek zawodów o godz. 4 popołudniu.

WYŚCIG KOLARSKI DOOKOŁA POLSKI

Wczoraj o godz. 8 rano, z Dynasów w Warszawie wyruszyło 51 kolarzy z całej Polski do III kolarskiego wyścigu dookoła Polski na trasie 1722 klm. W wyścigu tym startują, m. in., Więcek, Stefański, Korsak-Zaleski, Olędzki, Michalak, Kiełbasa i in. Z Dynasów zawodnicy pojechali do Golędzinowa, gdzie nastąpił właściwy start o godz. 9-tej Pierwszy etap biegu Warszawa — Toruń odbywa się na trasie 213 klm.

ZARZĄD KLUBU MOTOCYKLOWEGO W DĄBROWIE

zawiadamia swych członków, że w dniu 3 b.m. urządza familijną wycieczkę motocyklową do lasu w Kosztowach za Mysłowicami (ok. 20 klm.) Wyjazd nastąpi z placu „Karpat" przy ul. Sienkiewicza nr. 1 w Dąbrowie o godz. 8 rano. Odjazd z Kosztowych nastąpi o godz. 2 popołudniu wprost na wyścigi motocyklowe w Sosnowcu na stadjonie „Unji". Powrót z wyścigów do Dąbrowy — ok. godz. 5 wiecz. Zarząd uprasza o jaknajliczniejszy udział w wycieczce tak członków klubu jak i ich rodziny i sympatyków.

Uśmiechnij się!



— Proszę posłuchać, obawiam się, że pan zajął moje miejsce na tej ławce.

— Nie potrzebuje się pan obawiać, tembardziej, że go pan narazie nie odzyska.

ZŁOŚLIWY.

— To jest piękna kobieta!

— Ach, gdybyś ją był widział przed 20 laty, kiedy jeszcze była o 10 lat młodsza!

Z CAŁEJ POLSKI

ROZPRAWA SĄDOWA O ZABÓJSTWO Ś. P. CHUDZIKA.

Donoszą ze Lwowa, że prokurator Chirowski złożył w sądzie okręgowym w Sanoku akt oskarżenia w sprawie o zabójstwo ś. p. Chudzika i ciężkie zranienie mjr. Owoca. Oskarżonymi są Jajko, który strzelał z ukrycia do upatrzonych ofiar, wywiadowca policji Stankiewicz i komisarz policji Drewiński, którzy napad ten ukartowali. Rozprawa odbędzie się przed sądem przysięgłych w Sanoku.

SANATORJUM DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

W Kościelisku powstało ostatnio sanatorjum dla młodzieży harcerskiej pod nazwą „Gniazdo Tatrzańskie“. Dzięki życzliwej pomocy miejscowego społeczeństwa udało się zgromadzić potrzebne fundusze na uruchomienie „Gniazda“, w którem znajduje się już obecnie znaczna liczba kuracjuszy - harcerzy i harcerek.

KOMUNISTA ZRZEKA SIĘ MANDATU

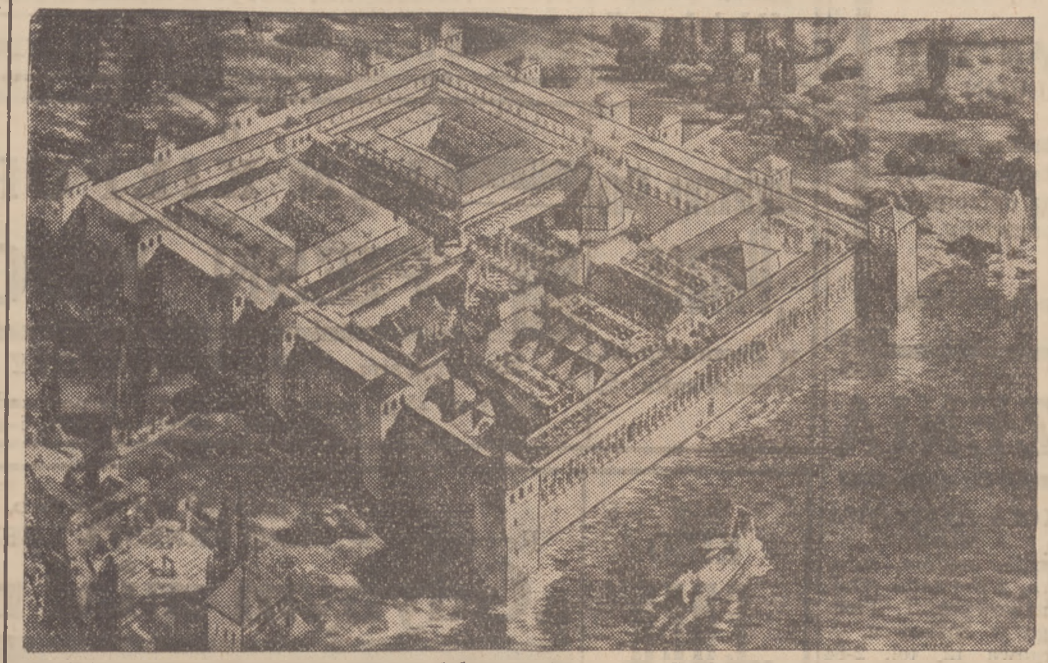
Do kancelarji sejmowej nadeszło pismo posła z frakcji komunistycznej Sendora Kanela, w którem Kanel zrzeka się mandatu. Jest to drugi wypadek nieprzyjęcia przez posła komunistycznego mandatu, przypadającego z listy Warszawa-miasto. Kanel, krawiec z zawodu, otrzymał ubiegłej sesji pismo, zawiadamiające go, iż wobec wygaśnięcia mandatu Spiczaka, mandat przypada jemu. Zaumażyć należy, że Spiczak wogóle nie zgłosił się na żadne posiedzenie Sejmu. W ten sposób we frakcji komunistycznej zawakowało jedno miejsce.

„CENTRALA MAMEK“ W WARSZAWIE.

Sensację Warszawy stanowi podanie p. Franciszka Zarychty, mieszkańca Ochoty, który zwrócił się do władz miejskich z prośbą o udzielenie mu koncesji na prowadzenie dość oryginalnego przedsiębiorstwa. Zarychta organizuje dostawę mleka dla niemowląt. Nie bierze jednak w rachubę mleka krowiego lub koziego, ale zamierza dostarczać mleko od mamek. W tym celu — jak twierdzi w podaniu — zaangażował 30 mamek, znajdujących się stale pod kontrolą lekarską. Mleko będzie się odciągać automatycznie następnie sterylizować i rozlewać do butelek. Cała ta impreza ma znajdować się pod nadzorem lekarza.

KRWAWE ZAJŚCIE W KOLE.

Miasto Koło w woj. Łódzkiem było we czwartek terenem tragicznego zajścia. Niejaki Adolf Jenke, pokątny handlarz zboża posiadał znaczne zapasy zboża na składzie u niejakiego Józefa Kotkowskiego. Kiedy Jenke przyszedł do Kotkowskiego po odbiór transportu, dowiedział się, że jego zapas został sprzedany na licytacji. Na ten temat wywiązała się sprzeczka, w wyniku której Jenke dobył nagle rewolweru i strzelając w kierunku Kotkowskiego, położył go trupem na miejscu. Na odgłos strzałów, nadbiegł syn Kotkowskiego Antoni, który usiłował Jenkego rozbroić, jednak również padł raniony, ugodzony dwoma kulami. Wówczas nadbiegli dwaj kupcy znajdujący się w pobliżu Szoel Szon i Dawid Mordka Jarecki. — Jenke na widok nadbiegających ludzi strzelał w dalszym ciągu i obu kupców również ciężko ranił. Na widok kilku ciał leżących na ziemi i broczących krwą, Jenke nagle oprzytomniał i przykładając lufę rewolweru do skroni, strzelił i po chwili skonał. Krwawa tragedja, której rezultatem były dwa trupy, oraz trzech ciężko rannych, wywołała w Kole zrozumiałe wrażenie.



Składające się z 265 domów miasto dalmatyńskie Split (Spalato) zostało całkowicie zbudowane na ruinach pałacu cesarza rzymskiego Djoklecana. Otóż grono archeologów jugosłowiańskich wystąpiło z projektem odbudowy tego pałacu w kształcie z przed 1800 lat widocznym na powyższej rycinie. Jest to plan nierealny, w każdym razie odtworzenie pałacu cesarza rzymskiego przez archeologów jest pięknym pokłonem przed przeszłością.

„Salony mód“ w Moskwie.

Ubranie „na miarę“ — sennem marzeniem.

Moskiewska „Prawda“ zamieściła ciekawe obrazki z moskiewskiego „salonu mód“, w którym eleganckie damy moskiewskie i panowie mogą zamawiać ubrania według miary, czyli jak w Rosji sowieckiej mówią — „w indywidualnym porządku“, podczas gdy przeważna liczba kobiet musi zadowolić się ubraniami gotowemi ze sklepów konfekcyjnych.

Jeśli zamierzacie sprawić sobie nowe ubranie — pisze wspomniane pismo — udajcie się do salonu mód. Na ladzie rozłożone są wzory różnych materyj. Usłużny krawiec pokaże wam dziesiątki najrozmaitszych wzorów, poleci wam ubranie, jakie najlepiej by wam odpowiadało i z szybkością błyskawicy weźmie miarę. Nawiasem tylko zapyta się, czy przypadkowo nie wyjeżdżacie w najbliższych dniach i czy ubranie ma być prędko zrobione. Jeśli ubranie potrzebujecie w najkrótszym czasie, krawiec, niby poufnie, powie wam, że fabryki ich są zbyt przeciążone pracą i że nie łatwo im dostarczyć ubrania w krótkim czasie. Natychmiast też powie, że ma na składzie ubrania gotowe w najlepszem wykonaniu.

— Może tak przymierzyć? — zapytuje wkońcu.

Klient zazwyczaj zgadza się i kupuje gotowe ubranie. Biada temu, kto odważyłby się nie kupić ubrania gotowego, a chciałby koniecznie ubranie „na miarę“.

Mógłby o tem dużo opowiedzić niejaki Miljajew.

Miljajew nie poddał się namowom i reklamie. Przez całe dwie godziny przekonywali go o praktyczności gotowego ubrania o jego dobrych stronach i t. d. ale Miljajew uparcie domagał się ubrania na miarę. Wzięli mu przeto miarę; zmierzyli plecy, ramiona, uda, grubość, szerokość, wydali mu potwierdzenie przyjęcia zamówienia i powiedzieli, kiedy ma przyjść do przymiarki. Miljajew przybył ale ubranie nie było przygotowane. Okazało się, że materjał, z którego zamówione przez niego ubranie miało być uszyte, już „wyszedł“. Miljajew był cierpliwy i ustępliwy. Zgodził się, że ubranie może być uszyte z innego materjału.

— Ale może przecież weźmiecie towarzyszu, gotowe ubranie?

— Nie, nie chcę. Chcę ubranie na miarę!

Znów próba. Tym razem... zginęło całe ubranie

Miljajew nie może dłużej czekać, musi bowiem wyjechać na Syberję. Żąda więc, aby na kartę wydano mu przynajmniej materjał.

— Damy wam gotowe ubranie, ale materjału nie dajemy! — brzmi odpowiedź.

Jak poufnie zwierzył się właściciel „salonu mód“ współpracownikowi „Prawdy“, w Moskwie niema krawców, którzyby potrafili uszyć ubrania według miary, a jeżeli są, to niezmiernie rzadko spotkać można tych „wielkich artystów“.

RZECZY CIEKAWE

KRYZYS WŚRÓD... CYGANÓW

W dniach najbliższych rozpoczną się w St. Martin (Siedmiogród) obrady kongresu cygańskiego. Już obecnie wszystkiemi drogami ściągają się całe tabory tych włóczęgów wraz z rodzinami i całym dobytkiem. Wspomniana miejscowość przemienia się w olbrzymi obóz, który pomieści przypuszczalnie 5000 cyganów.

Przedmiotem obrad będzie pogarszające się wszędzie położenie gospodarcze cyganów i szukanie środków, któreby zapobiegły katastrofie. Dotyczy to zwłaszcza cyganów w krajach bałkańskich.

BENZYNA Z WĘGLA W NIEMCZECH.

Na posiedzeniu niemieckiego Tow. Technicznego dr. Pier członek Chemicznego Trustu I. G. Farben przedstawił olbrzymie postępy, jakich dokonano w Niemczech w ostatnich latach w dziedzinie otrzymywania produktów naftowych z węgla. W zakładach Leuna, należących do wymienionego trustu, udało się potroić produkcję benzyny z węgla brunatnego. Dzięki temu zakłady te mogą dziś wyprodukować 350.000 ton benzyny rocznie, t. j. prawie połowę zapotrzebowania Niemiec na ten artykuł.

ELEKTRYCZNE ORGANY.

Dwaj francuscy konstruktorzy organów Coupleux i Givelt wynaleźli organy bez piszczałek, które zastąpione są lampkami elektrycznemi. Nowoczesne te organy posiadają motor, aparaty elektryczne i głośniki. Klawiatura pozostaje jak u organów dotychczasowych. Organy tego typu kosztują o połowę mniej niż zwykłe. Wystawiono je w sali nadawczej radja paryskiego.

ELIKSIR MIŁOSNY

Na wyspach malajskich tubylcy wytwarzają ze znanych sobie roślin „eliksir miłosny“. Eliksir ten dają malajczycy młodym kobietom w celu wywołania u nich afektu. Kobiety malajskie do tej trucizny są przyzwyczajone i trucizna ta nie szkodzi im, wywołując natomiast miłosne ekstazy. Dla Europejczyków eliksir ten ogromnie jest szkodliwy, tak, że ostatnio zdarzało się wiele wypadków zatrucia, co znów pociągnęło interwencję władz.

LITERATURA A DYNAMIT.

W roku 1833 urodził się Alfred Nobel, wynalazca dynamitu, a jednocześnie twórca słynnych nagród tego imienia, w tej również literackiej. Będziemy oczywiście świadkami obchodów setnej rocznicy urodzin Nobla. Prasa zapełni się artykułami o dynamicie i... pokoju, o Noblu i literaturze. Wynalazca straszliwego materjału wybuchowego, czynnika destrukcji i nieszczęść, pragnie pokoju i szczęścia ludzkości. Co za kontrast zdumiewający. Bądź jak bądź literatura piękna i dobra zdobyła sobie odsetki z olbrzymiego majątku, pozostawionego w testamencie przez zmarłego w roku 1896 wielomiljonowego bogacza. Wiedział dobrze ten dziwny pacyfista, że literatura zła może być też jak dynamit rozsadzający wszystko.

CLAUDE AVELINE

Podwójna śmierć Fryderyka Belot

Z upoważnieniem autora przełożył Stefan Skarżyński.

58

Delluc usiadł. Był znów gotów do walki. Wpatrywał się uporczywie w Regnard‘a, jakgdyby chciał odgadnąć, jaki zrobi ruch, co powie. Szef zewnętrznie zachowywał spokój. Ale zmarszczki na jego czole pozwalały mi się domyślać, że być może jest jeszcze bardziej pełen trwogi, niż nasz więzień.

Zacząłem mówić natychmiast, gdyż chciałem powiedzieć wszystko w obecności Delluc‘a. Nie wspomniałem jednak ani słowem o owej odruchowej niechęci, która skierowała moje podejrzenia w stronę doktora. Opowiedziałem, że dozorczyni Fryderyka Belot opisała mi bardzo dokładnie powierzchowność doktora, którego dziwnym zbiegiem okoliczności poznałem poprzedniego dnia; powtórne spotkanie z nim wystarczyło, by mnie upewnić, iż on to był owym tajemniczym gościem. (Teraz, kiedy Morin‘owa poznała doktora, mogłem bez obawy uciec się do tego pretekstu). Zwróciłem uwagę szefa na dwukrotne kłamstwo tego człowieka; jedno było oczywiste dla wszystkich: Delluc twierdził, że nigdy nie był na ulicy Krymskiej; drugie wiadome tylko mnie: żaden szofer nie przynosił listu pani Deguise. To doktór Delluc wręczył go starej służącej, aby go oddała swej pani. I niewątpliwie również sam go napisał.

W czasie mego opowiadania szef usiadł i słuchał, przyglądając się aresztowanemu. Delluc zaś siedział wyprostowany na krześle, nie ruszając się i jakgdyby nic nie widząc; Leblanc i Trinquot pisali coś. Gdy skończyłem, Regnard uderzył pięścią w stół. Delluc drgnął, ale natychmiast znieruchomiał znowu.

— Nazwisko pana? — spytał szef.

— Delluc, Piotr Honorjusz.

— Zawód?

— Doktór medycyny.

— Wiek?

— Czterdzieści dwa lata.

— Gdzie pan mieszka?

— Villa de la Reunion, 19.

— U pani Deguise?

— Nie; ona mieszka pod 21-szym.

— Czy jest pan krewnym tej pani?

Delluc wahał się przez chwilę, potem rzekł opuściwszy głowę:

— Jestem jej przyrodnim bratem.

Nie mogłem ukryć odruchu zdziwienia, który Delluc zauważył.

— Jakim sposobem? — pytał dalej szef.

— Przez ojca. Jestem synem z pierwszego małżeństwa.

— Więc pani Deguise nazywa się z domu Delluc.

— Tak jest.

W tejże chwili stanął przed memi oczyma dramat wewnętrzny tego człowieka, który pchnął go do zbrodni. Ale wspomnienie jednego uśmiechu upewniało mnie jednocześnie, że pani Deguise nigdy niczego nie podejrzewała. Dalszy ciąg badania musiał to wyjaśni. Tymczasem jednak byłem zdziwiony, że szef odkłada na później właściwe oskarżenie, zajmując się, narazie przynajmniej, wyłącznie sprawami natury drugorzędnej.

— Czy pan jest żonaty?

— Nie.

W tej chwili ktoś zapukał do gabinetu.

— Może pan wyjrzy, kto tam jest? — zwrócił się szef do Leblanc‘a.

Sekretarz podszedł do drzwi. Za drzwiami stał goniec, który szepnął mu kilka słów do ucha. Leblanc powtórzył je pocichu szefowi, tak że nic nie mogliśmy usłyszeć.

— Zaraz! — powiedział Regnard do gońca, czekającego przy drzwiach. — Wiesz przecież, że nie wolno mi przeszkadzać w takich chwilach.

Chłopiec znikł. Delluc nie zwrócił najmniejszej uwagi na ten incydent. I badanie rozpoczęło się na nowo.

— Mieszka pan sam?

— Tak.

— Czy pan stołuje się u swej siostry? Życie pańskie i siostry musi być do pewnego stopnia zespolone, skoro państwo mieszkają tak blisko siebie.

Rysy doktora ściągnęły się. Musiał mieć świadomość tego, gdyż ciężkim ruchem przeciągnął dłoń po twarzy. Odpowiedział z trudnością i tak cicho, że ledwie usłyszeliśmy.

D. c. n.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

ZAKOPANE JASZCZÓRÓWKA
willa „Tatrzańska" na wrzesień poleca pokoje z całkowitem utrzymaniem od 5 zł.

MUSZYNA
98 złotych 14 dniowy 145 złotych 21-dniowy pobyt w pierwszorzędnym pensjonacie — „Hanka" z utrzymaniem, poradą lekarską, kąpielami mineralnemi lub borowinowemi i taksą kuracyjną. 5504

LOKALE

POKÓJ
w śródmieściu dla inteligentnego Pana z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia zaraz. Wiadomość tel. 2-23. 5532

POKÓJ
w śródmieściu Sosnowca z używalnością telefonu na biuro do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: Telefon 6-04. 5490

DLA EMERYTA
lub niezależnych ładne mieszkanie 2, 3 lub 4 pokoje blisko Zagłębia. Okolica zdrowa — tuż przy stacji. duży ogród — miasteczko. Wiadomość: Dąbrowa, Kurjer Zachodni". 5626

POKÓJ
w śródmieściu Sosnowca na parterze do wynajęcia dla Pani(a) od zaraz. — Wiadomość Telefon 6-04. 5489

POSZUKUJĘ
4 wzgl. 3-pokojowego mieszkania z wszelkim komfortem w śródmieściu. Pod „Obszerne". 5622

NAUKA I WYCHOW

FORTEPIANOWEJ
gry — teorji metodą Paderewskiego, program konserwatorjum — udziela rutynowany pianista (świadectwa Państw. Konserwatorjum) Telefon 5-35. — Specjalna nauka dzieci. 5445

SZKOŁA HANDLOWA MĘSKA
4-letnia, średnia, zawodowa, z prawami szkół państwowych T. Płockiego w Sosnowcu, — Targowa 12, tel. 2-84 przyjmuje uczniów do klasy I handlowej ze świadectwem ukończenia 7 klas szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum. Opłata 40 zł. miesięcznie. Urzędnicy państwowi 20 zł. 5292

KUPNO i SPRZEDAZ

MASZYNA DO PISANIA
okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Księgarnia Adolfa Żmigroda, Będzin, Kołłątaja 30. Tel. 23. 5355

Z POWODU
wyjazdu do sprzedania komplet pokój damski, również stoliki do bridża i tremo. Sosnowiec, Robotnicza nr. 1 — Chmielewski. 5534

DOM
z ogrodem ładny sprzedam tanio. Sosnowiec, Staropogońska 17 — wskaże Trela. 5628

KUPIĘ
okazyjnie strzałkę kierunkową do samochodu. Łaskawe zgłoszenia: E. Klein, Dąbrowa — Wesoła 22. 5625

FOTOGRAFICZNY
apart kupię gotówką Oferty „Kurjer Zachodni", Będzin — „Okazja".

ROZNE

„KSIĄŻNICA ZAGŁĘBIA" Dąbrowa Górn. Telef. 204. Sobieskiego 17 — poleca na sezon szkolny wszelkie podręczniki szkolne przystosowane do nowych programów dla wszystkich szkół powszechnych, gimnazjów i zawodowych. Wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe dla szkół i biur w wielkim wyborze. 5293

FOTOGRAFJE
do legitymacyj szkolnych wykonuje szybko i dobrze FOTO-LAZAR, Sosnowiec, — Piłsudskiego 14.

FARTUSZKI
szkolne, pantofle gimnastyczne, berety, czapki do szkół średnich i powszechnych — dla dziewczynek i chłopców, krawaty w wielkim wyborze — poleca Magazyn Galanterji damskiej i męskiej „HELENA" i PRÓSZYŃSKI, Sosnowiec, „Hale Rozwoju" Modrzejowska 30. 5502

FORTEPIANY
pianina naprawia — stroi. Centaus cukiernia Bagatela — tel. 869 — Sosnowiec. 5627

LECZNICA
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 5225

TĘSKNOTA.

— Nie uwierzy pan, jak mi tęskno za cichem, spokojnem życiem domowem.
— Przecie pan jest żonaty...
— Właśnie dlatego.

KLUCZE
zostawione w tramwaju łaskawy znalazca zwróci do remizy lub Till — Będzin, Sączewskiego 15. 5621

POSADY i PRACE

ZAMIENIĘ
posadę nauczycielską w siedmioklasowej szkole powszechnej w pow. Będzińskim, oddalonej o 5 kilometrów od miasta, na podobną w Będzinie, Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej, Gołonogu, Zagórzu lub Ząbkowicach. Na koszta przeniesienia dam złotych 600 (sześćset). Zgłoszenia: „Kurjer Zachodni" — Dąbrowa Górnicza — „Przeniesienie". 5627

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

KSIĄŻKĘ
wojskową — wydaną przez P. K. U. Wadowice zgubił Jan Gaj. 5521





Ogłoszenie.

Rada Nadzorcza i Komisja Likwidacyjna Czeladzkiego Towarzystwa Pożyczkowo - Oszczędnościowego w likwidacji, niniejszym podaje do wiadomości, iż w dniu 10 września 1933 r. o godzinie 14-ej (2-giej po południu) w sali Sądu Grodzkiego w Czeladzi, odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKOW

Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Czeladzi,

które to Zgromadzenie prawomocnem będzie bez względu na ilość obecnych członków.

Porządek obrad Zgromadzenia obejmie następujące sprawy:

1) Zagajenie i wybór prezydjum Zgromadzenia
2) Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3) Sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej i Rady Nadzorczej, oraz Mężów Zaufania Wierzycieli (wkładowców).
4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania rachunkowego Komisji Likwidacyjnej za czas od 1 lipca 1931 r. do 31 sierpnia 1933 r. oraz udzielenie Komisji Likwidacyjnej absolutorjum.
5) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu likwidacyjnego na dzień 31 sierpnia 1933 r., oraz powzięcie uchwały o podziale majątku Towarzystwa i upoważnienie Komisji Likwidacyjnej do przeprowadzenia tej uchwały.
6) Wolne wnioski.

Wstęp na Zgromadzenie tylko za okazaniem książeczki.

Uprasza się o liczne przybycie, albowiem Zgromadzenie to będzie już ostatniem Walnem Zgromadzeniem Członków Czeladzkiego Towarzystwa Pożyczkowo - Oszczędnościowego w likwidacji.

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK SZYJEWSKI.